



GLOS POLSKI



Precio
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual No. 255524

Correo
Argentino
Central B.

TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVII

Buenos Aires, Viernes 11 de Noviembre de 1949. Piątek, 11 listopada 1949

Nr. 2175

En Defensa de la Soberanía

El régimen de aguas territoriales que ha entrado al estudio de la Comisión de Derecho Internacional, en la UN, a propuesta de Islandia, es un problema jurídico de fundamental importancia para la armonía y la paz del mundo. La República Argentina ha propiciado en distintas oportunidades, su solución equitativa en cuanto la soberanía de las naciones se extiende sobre la plataforma submarina y el mar epicontinental. Es decir, el dominio territorial de nuestro país se prolonga hasta sus últimas derivaciones dentro del mar y abarca la superficie que las comprende.

Ese linde es de la mayor importancia que sea legalmente determinado, porque en esta forma, pueden impedirse los avances y usurpaciones de las pertenencias reales. Se inspira en el principio universal, base de la justicia, que consiste en dar a cada cual lo suyo.

Ese territorio submarino que prolonga la superficie visible en la cual se asienta una nación y que resurge en archipiélagos o islas, no puede ser discutido porque es evidente, eximático, forma un sólo cuerpo con el resto del territorio nacional. En este concepto el gobierno de la Revolución que se inició progugnando el principio de la soberanía patria en todos sus aspectos y consecuencias, lo defiende con el mismo empeño ante los delegados de la Sociedad de las Naciones Unidas y confirma, de esa manera, su tesis sobre parte de la Antártida, las Islas Malvinas y todas las tierras que aparezcan dentro de sus jurisdicción marítima.

A esas medidas hizo referencias el delegado argentino, señor Enrique Ferrer Vieyra, al citar las disposiciones de este gobierno el 9 de octubre de 1946 y en enero de 1944. Los Estados Unidos y México tomaron en esa misma época medidas similares, es decir, que certificaban, con ello, el derecho argentino a sus plataformas submarinas. Varios países lati-

noamericanos siguieron dicho precedente, como Nicaragua, Chile, Perú, Costa Rica y otros.

Es muy difícil desconocer derechos tan claros y sólo con procedimientos

dilatorios puede mantenerse un estado jurídico inadecuado para las buenas relaciones. A pesar de la oposición del Reino Unido a que el tema fuese estudiado por la Comisión de Derecho Internacional, se resolvió pasarlo a esta como era de esperarse.

11 LISTOPADA

Sa rocznice, których pamięci nie zetrze ani upływ czasu ani wola okupanta ani coraz to nowe wydarzenia historyczne, które w kształtowaniu się dziejów Narodu większą lub mniejszą odgrywają rolę.

Do takich rocznic należy przede wszystkim dzień 11 listopada 1918 roku, który wskrzesza w nas wspomnienie tych wiekopomych chwil, kiedy to na gruzach półtorawiekowej niesprawiedliwości, odkupiona krwią najlepszych w Narodzie, powstała i krzepła do nowego wolnego życia Rzeczpospolita.

31 lat, które upłynęły pełne chwały i pokorzeń, zwycięstw i klęsk od owych pamiętnych dni listopadowych,

nie zdołały w niczym umniejszyć ich dziejowego znaczenia. Co więcej — w miarę upływu lat znaczenie to rośnie a wspomnienie rocznicy listopadowej staje się źródłem siły i optymizmu w dzisiejszych dniach nowej "narodowej nocy".

Jest coś naprawdę wielkiego w tych listopadowych wydarzeniach 1918 roku, kiedy to Naród jednomyślną decyzją przekreślił sztuczne podziały, od półtora wieku utrzymywane przez zaborców i zaprzęgnął prawdziwej niepodległości i prawdziwego zjednoczenia. I nie było wówczas żadnych wątpliwości wśród Polaków różnych dzielnic i różnych przekonań politycznych, że dzieło u-

trwalenia niepodległości powierzyć należy temu, który na szale wypadków wojennych rzucił własny polski czyn zbrojny, najdoskonalszy wyraz niepodległej myśli narodu. Ta tęsknota do zjednoczenia i niepodległości dokonały prawdziwych cudów w wypadkach, które po 11 listopada 1918 roku nastąpiły, wprawiając świat cały w podziw dla naszej siły odrzadzania się i woli zwyciężenia. Obrońca Lwowa, powstanie śląskie i wielkopolskie, załamanie Wilna czy wreszcie zdumiewające zwycięstwo nad bolszewikami i wrót arszawy — to wszystko etapy mozolnego i nader ludzkiego wysiłku, zrodzonego z patriotyzmu i myśli niepodległej, które nie zdołały zabić ani przemoc wrogów ani obojętność sprzymierzeńców ani żadne inne trudności, których tyle wyrastało na drodze odradzającej się państwowości.

Ta sama myśl niepodległa, która dokonała cudu zjednoczenia Państwa w jego historycznych granicach, stała się źródłem energii i motorem tego wielkiego dzieła, które nazywamy dorobkiem 20 lat niepodległego bytu.

I nawet wtedy, gdy brutalni najeźdźcy przewaga ognia i żelaza odebrali nam niezależność państwową, nie zdołali oni stłumić myśli niepodległej w Narodzie. Zwalczana i tępiąca przez zaborców, zesła do podziemia, by tam wykutała tworem bez precedensów, struktura Państwa Podziemnego. Zagranicą państwową w zachowaniu ciągłości państwowości przez powołanie w oparciu o Konstytucję legalnych władz i stworzeniu Armii, która tak chlubną odegrała rolę na wszystkich frontach świata.

Także i w kraju, który po zakończeniu wojny dostał się pod nową okupację, nie zamarta w narodzie ani na chwilę myśl niepodległa. Wyraża się ona w negatywnym stosunku do narzuconych władców i zakłamanej niezależności oraz w gorącym tworzeniu i odbudowy kraju z myślą o prawdziwej niepodległości, dziedzicznie listopada 1918 roku.

To też wspominając w tych dniach dumną rocznicę listopadową, oddajemy przede wszystkim hołd niepodległej myśli Narodu, która jest treścią jego istnienia na przestrzeni wieków.

Wspomnienie Święta Niepodległości i cudownego odrodzenia się Państwa po pierwszej wojnie światowej dodaje nam otuchy i wiary w ostateczne zwycięstwo Sprawy, o którą od lat 10 walczymy. Z. Sewer.

31-ta Rocznicą Niepodległości Polski

Z okazji 31-szej rocznicy Niepodległości Polski odprawi się w niedzielę, dnia 13-go listopada o godzinie 10.30

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

w kościele klasztornym na ulicy Córdoba, róg Gallo (wysokość Córdoba 3200). — Kazanie okolicznościowe wygłosi b. Kapelan W. P. Ks. Jan Malinowski. Uzyskaliśmy ten rzeczywiście piękny i obszerny kościół, aby tłumy naszych Rodaków w uroczyste dni nie potrzebowały stać na ulicy podczas nabożeństwa.

Serdecznie więc zapraszamy na to Nabożeństwo wasi Duszpasterze, aby ubłagać u Boga prawdziwą niepodległość dla naszej Drogiej Ojczyzny.

Duszpasterstwo Polskie.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 27. b. m. o godz. 9-tej rano w lokalu Związku, Av. Alem 641, odbędzie się ZEBRANIE RADY NADZORCZEJ z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór stałego sekretarza Rady Nadzorczej.
- 2) Określenie stanowiska Rady Nadzorczej do Zarządu Związku Polaków w Argentynie w składzie zredukowanym.
- 3) Sprawozdanie Zarządu Związku Polaków z dotychczasowej działalności.

Uprasza się o łaskawe punktualne przybycie.

Przewodniczący.
Bolesław Schreiber

NABOŻEŃSTWO W DNIU 13 LISTOPADA ZOSTANIE ODPRAWIONE W KOŚCIELE, ULICA CORDOBA RÓG GALLO



Wiadomości z Polski

Płock. — Niedziela 25 września r. b. była wyjątkowym dniem w historii kolegiaty plockiej — była bowiem pięćsetną rocznicą wystawienia jej przez papieża Mikołaja V.

O godz. 11-tej przy śpiewie „Ecce sacerdos magnus” i „Bogorodnicy” wkroczył do kolegiaty J. E. Ksiądz Biskup Płocki, Tadeusz Paweł Zakrzewski, który następnie celebrował uroczystą sumę. Kazanie w czasie sumy wygłosił ks. kanonik Li-sowski.

Po południu zostały odprawione nieszpory z procesją, a następnie w murach kościoła benedyktyńskiego, który jest obecnie remontowany, odbyła się uroczysta akademicka. Kosciół benedyktyński należy do najbardziej zniszczonych kościołów w Płocku. Dziś remont jego jest już bliski końca. Uroczystości zgaśli archidiacon kapituły plockiej ks. Kuligowski. Następnie profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dr. Mieczysław Żywczyński wygłosił odczyt o powstaniu kolegiaty i kapituły plockiej. Na zakończenie na licznie zebranych wiernych przemówił J. E. ks. biskup.

Według danych, ogłoszonych w Nr. 1 Biuletynu Biblioteki Centralnej Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w okresie pięciolecia do dnia 1 lipca r. b. ukazało się w Polsce ogółem 259 pozycji literatury sowieckiej o łącznym nakładzie 4.699.610 egzemplarzy.

Z pośród instytucji wydawniczych Spółdz. Wyd. „Książka i Wiedza”, wydała 106 pozycji o nakładzie 2.728.340 egz., Spółdz. Wyd. „Czytelnik” — 32 pozycje o nakładzie 677.300 egz., Spółdz. Wyd. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej „Współpraca” 23 pozycje o nakładzie 231.600 egz., „Prasa Wojskowa” wydała 23 pozycje o nakładzie 217.200 egz. itd.

W tematyce przekładów pierwsze miejsce zajmuje literatura piękna (przede wszystkim powieści) — 124 pozycje. Następnie miejsce przypada na literaturę polityczną — 77 pozycji. Dział nauk przyrodniczych i matematyki zawiera 34 pozycje, nauki stosowane (technika, przemysł, rolnictwo itd.) — 16 pozycji itd.

Pod koniec września br. przybyła do Moskwy grupa wybranych studentów, członków komunistycznego Związku Młodzieży Akademickiej którzy studiować będą na uczelniach sowieckich. Studenci zamieszkali w „Domu Komuny” wraz z komсомольcami sowieckimi.

Wśród przybyłych znajduje się Tadeusz Petrowski, syn górnika Wincentego Petrowskiego, pierwszego polskiego stachanowca, który zmarł na podwójną rapturę z powodu przepracowania.

Inny student, Adam Kruczkowski, syn pisarza komunistycznego, Leona Kruczkowskiego, był tak zachwycony kolejką podziemia w Moskwie, mauzoleum Lenina i maszynami budynków Kremla, że oświadczył dzień nikarzom: „Będziemy się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć, by móc przenieść do Polski skarby przedurządzenia nauki radzieckiej”.

Narazie komсомольscy polscy cho-

dzą na liczne przyjęcia, wznosząc przy każdej okazji okrzyki na cześć Stalina i Bieruta. Po okresie przyjęć skierowani zostaną na odpowiednie kursy, by móc po powrocie do Polski przyszczerpić na jej grunt sowiecką doktrynę polityczną i naukową.

Sąd w Zabrzu skazał ostatnio na trzy lata więzienia O. Antoniego Kormańskiego, b. przeora klasztoru Ojców Kamilianów. Prokurator zarzucał przeorowi nadużycia finansowe na szkodę Domu Starców w Zabrzu, którym zarządzał OO. Kamilianie.

Przeor Kormański nie przyznał się do finy, twierdząc, że fundusze którymi Klasztor dysponował, pochodziły ze zbiorów prywatnych, a wydatkowane były na utrzymanie ubogich. Sąd podtrzymał jednak nieuzasadnione zarzuty prokuratora.

W dalszym ciągu pokazowych procesów przeciw opponentom reżimu. Sąd Wojskowy w Białymstoku skazał na karę śmierci Romualda Raisa za rzekomy udział w organizacji podziemnej „Narodowy Związek Wojskowy”, która dopuściła się miała wielu zabójstw członków partii komunistycznej, milicjantów i żołnierzy sowieckich. Drugi oskarżony, Kazimierz Chmielewski, skazany został na dożywotnie więzienie. Prokurator wniósł skargę rewizyjną przeciw wyrokowi na Chmielewskiego, uważając go za łagodny.

Wrzesień roku bieżącego był miesiącem odbudowy Warszawy. Ludność stolicy wykazała wielką ofiarności i żywiołowość podniesienia stolicy kraju z ruin. Masowy udział ludności we wrześniowej akcji wydobywania cegieł i w pracach, związanych z niwelacją, odruczaniem i upiększeniem Warszawy — wyraża się następującymi cyframi:

W centralnym miejscu pracy, na terenach osiedla Muranów, pracowało w sumie — 180.000 ludzi. Na wszystkich innych miejscach pracy pracowało w sumie — 70.000 osób. Ludność Stolicy przetracała każdego dnia 250.000 czterocentowych dniówek. Akcja wrześniowa dała następujące rezultaty: Wydobyto 16 milionów szt. cegieł całych i połówek oraz dużą ilość złomu żelaznego. Ogólna wartość cegieł i złomu wynosi 30 milionów złotych. Na terenie całej Warszawy wykonano wiele prac z zakresu odgruzowania, uprzątnięcia, niwelacji, ukwiecenia i zazielenienia poszczególnych terenów, zakładania i uprzątnięcia boisk i ośrodków jordanowskich itd. Akcja zbiorowa na odbudowanie Stolicy dała do dnia 28 września — 23.700.000 zł. Naczelna Rada Odbudowy Stolicy podkreśliła zapał i ofiarności wszystkich pracujących ekip, które osiągnęły przez wykonywanie prac doskonałe wyniki. Podkreślił należy, że Episkopat Polski współpracując z Radą Odbudowy Stolicy, która posiada charakter instytucji obywatelskiej, pozbawionej charakteru politycznego. Wyrazem tej współpracy był list Prymasa Polski do duchowieństwa i wiernych, zamieszczony w „Tygodniku Powszechnym”. W liście tym Ks.

Arceybiskup Wyszyński stwierdza, że „niezwalczona miłość do Stolicy... skupiła dziś Naród Polski w zwycięskiej woli odbudowy i przebudowy Warszawy”, oraz wzywa do odbudowy domów mieszkalnych, szkół i budynków użyteczności publicznej.

Ze szczególnym naciskiem podkreśla Prymas Polski potrzebę odbudowy Kościołów, która wymaga wspólnego wysiłku całego społeczeństwa. Dlatego też Rada Prymasowska Odbudowy Kościołów w Warszawie podpisała układ z Naczelną Radą Odbudowy Stolicy. Zgodnie z tym układem duchowieństwo weźmie udział w pracach obywatelskich komitetów odbudowy, ale Naczelna Rada uwzględni w swych planach rekonstrukcji na prawę i odbudowę kościołów i budynków kościelnych.

Protest Episkopatu

Episkopat Polski, zgromadzony na Jasnej Górze w dniach 20—21 września br. wystosował pod adresem reżimu protest przeciwko dekretowi, poddającemu zakony i stowarzyszenia religijne pod rygorystyczne przepisy nowego prawa o stowarzyszeniach — oraz przeciwko dekretowi, zmieniającemu przepisy o publicznych zgromadzeniach. Przepisy tego ostatniego dekretu krepują Kościół w dziedzinie kultu publicznego, ograniczając go wyłącznie do wnętrza świątyni; wszystkie np. procesje, z wyjątkiem procesji Bożego Ciała muszą uzyskać specjalne zezwolenie władz administracyjnych.

Protest Episkopatu uzasadnia, że postanowienia tak jednego, jak i drugiego dekretu są sprzeczne z konstytucją Państwa oraz Deklaracją Sejmu z dnia 22 lutego 1947, która stwierdza, że prawa i wolności obywatelskie, a wśród nich wolność sumienia i wyznania, są podstawą ustroju demokratycznego Państwa.

Episkopat wyraża ubolewanie, że „w okresie komisyjnych rozmów z rządem zaznaczyło się wydawanie dekretów, ograniczających prawa i wolności Kościoła, wbrew obowiązującemu ustrojowi prawnemu”. Biskupi dają tym samym do zrozumienia, że komuniści gwałcą uznane przez siebie przepisy prawne i to właśnie w okresie, kiedy rozuścają narodził się o chęci porozumienia z Kościołem.

Rozmowy przerwane

Prowadzone od kilku miesięcy rozmowy komisyjne pomiędzy przedstawicielami Episkopatu z b. Chormańskim na czele z jednej strony, a delegatami reżimu z ministrem Wolskim z drugiej — zostały przerwane, bez wyznaczenia nowego terminu podjęcia ich na nowo.

Zasuszenie ks. Otto

Katolicki proboszcz ks. Otto, który bez zezwolenia swego biskupa wszedł do parlamentu w Bonn, został zasusowany. Ośmiu księży wysiedleńców, mieszkających obecnie w Wirtembergii, ogłosiło oświadczenie, popierające stanowisko bisku-

ze Świata

● Na terenie sowieckiej okupacji w Niemczech — wg. oświadczenia niemieckiego specjalisty — buduje się potężne pociski rakietowe typu V-2, które wystarzone za specjalnych platform przelatywać będą przez straż Europę — Ameryka Płn. w ciągu 42—45 minut.

● Hiszpania oświadczyła oficjalnie sygnałom Paku Atlantyckiego gotowość swojej pomocy w wojnie z Rosją Sowiecką.

● Z Berlina donoszą, że wśród sowieckich wojsk okupacyjnych krąży ulotki i wydawnictwa propagandowe, wzywające do obalenia dyktatury Stalina. Ulotki te mimo wzmożonej akcji NKWD, pojawiają się w wielkiej ilości, a hasłem ich jest „Śmierć tyrani!”.

● Komuniści niemieccy wystąpiłi z kategorycznym żądaniem, by wojska państw okupacyjnych Niemcy zostały wycofane z terytorium całego kraju a przemysł, znajdujący się pod kontrolą sprzymierzonych został oddany Niemcom.

● Prezydent Czechosłowacji, Klement Gottwald, oświadczył, iż bez potężnej pomocy ZSRR świat robotniczy w kraju nie przetrwa, by nigdy władzy w swe ręce.

● W pobliżu słynnej twierdzy libickiej, Tobruk, skutecznie broniącej przez Polaków w ostatniej wojnie, spadł do morza... samolot sowiecki, którego załoga wzywała pomocy. Władze egipskie wysłały samoloty i statki. Ciekawe, czego ci lotnicy szukali w Afryce!

● Amerykańskie ministerstwo spraw zagr. zażądało od rządu Czechosłowacji oddwołania dwóch akredytowanych przez rząd USA czeskich dyplomatów.

● Rząd Stanów Zjedn. zniósł zakaz dostawy broni dla Jugosławii. W pierwszym rzędzie Jugosławia otrzyma benzynę i samoloty.

● Obrońcy 11 skazanych komunistów przez Sąd Federalny w Nowym Jorku, zwrócili się do sędziego, żądając zwolnienia za kaucję, proponując 75.000 dolarów, za każdego.

● Radio Moskwa w ostatniej swej audycji podało do wiadomości, że nowopowstała „rewolucyjna partia robotników” zdecydowanie walczyć będzie z tyranią marsz. Tito.

● Rząd australijski ogłosił datę nowych wyborów, które odbędą się 10. XII. br. Wyniki wyborów poprzedzających się bardzo ciekawie z uwagi na wzrost opozycji.

● Premier Indji, Pandit Nehru” oświadczył, iż Indie zdecydowały się nie występować z brytyjskiego Commonwealth.

● Amerykański bank eksportowy udzielił państwu Izrael pożyczki 20 milionów dolarów na rozbudowę krajowego przemysłu.

● Włoskie ministerstwo skarbu oświadczyło, że Italia poniosła straty w czasie II-iej wojny światowej wartości 3.500 miliardów lirów.

● Po zamachu na b. premiera perskiego, Abul Hassana Azhira, który zmarł — rząd ogłosił stan wojenny w całym kraju.

● B. minister spraw zagr. USA, Edward R. Stettinius, zmarł w wieku 49 lat. Był on najmłodszym ministrem w historii Stanów Zjednoczonych.

● Irlandzka cenzura zabroniła miejscowej prasie publikowania decyzji bryt. komisji królewskiej, która postanowiła wprowadzić kontrolę naturalnego przystoju.

● W pobliżu lotniska nad Nowym Jorkiem na skutek zderzenia z wielkim samolotem małym samolotem pasażerskim. W katastrofie zginęło 56 osób.

● Grecka policja zlikwidowała w Atenach „fabrykę” złotych monet, wyrabianych z czystego złota. Konkurencja mennica prawa była swa produkcję od 1946 r.

● Przez archipelag filipiński przesyłał niezwyczajnie silny tajfun. Wsypa Negros poniosła wielkie straty, śmierć poniosło ponad 50 osób.

na. Wyrażają oni zdziwienie, jak człowiek, który propagował hitlerizm niemal aż do chwili kapitalizacji, mógł się odważyć na postawienie swej kandydatury do parlamentu.

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
Ul. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tumaczenia, śluby, separacje, paszporty „no-argentina”.

Godziny przyjęć od 14-tej do 12-tej i od 3-ciej do 7-mej, w sobotę od 15-tej do 16-tej.

Dr. ROMAN CIECHANOW

Zawarcie Małżeństwa Przez Pełnomocnika

Zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika nie jest nowością, stosowane było od wieków. W średniowieczu, podczas wojen krzyżowych, gdy nieobecność rycerzy przedłużała się, zawierano małżeństwa przez pełnomocnictwo. Prawo Kościelne również dopuszczało zawieranie małżeństwa w nieobecność jednej ze stron, w razie siły wyższej lub innych ważnych powodów. Wielokrotnie małżeństwa takie były na dworach królewskich. Najczęściej jednak taka forma zawarcia małżeństwa stosowana była podczas wojen i po wojnie, zwłaszcza po ostatniej wojnie światowej.

Prawo małżeńskie argentyńskie wyraźnie przewidywało możliwość zawarcia małżeństwa nie-osobiście, ale przez upoważnioną osobę. Artykuł 15 Ustawy Małżeńskiej argentyńskiej (Ley de Matrimonio) brzmi w tłumaczeniu na język polski, jak następuje: „Zgodę na ślub można wyrazić za pośrednictwem osoby uprawnionej, mającej specjalne pełnomocnictwo, w którym wyraźnie oznaczona będzie osoba, z którą mocodawczyni (lub mocodawca) mają zawrzeć małżeństwo”.

Nowe prawo obowiązujące teraz w Polsce jest pod tym względem stanowcze. Ogłoszone dekretem z dnia 25 września 1945 roku (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 270) zawiera szczegółowe przepisy dotyczące „złożenia oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński przez szczególnie umocowanego pełnomocnika”; wymaga, aby pełnomocnictwo było złożone na piśmie, z urzędowym poświadczeniem podpisu, art. 13 dodaje, iż „odwołanie pełnomocnictwa jest skuteczne tylko wówczas, jeżeli dojdzie do wiadomości drugiej strony”, że wygasa ono ze śmiercią mocodawcy, innymi słowy powtarza zbędnie ogólne przeniesienie prawa cywilnego dotyczące pełnomocnictwa w ogólności.

Przytoczenie tych przepisów, obowiązujących obecnie w Polsce, jest ważne ze względu na praktyczne znaczenie tego ustawodawstwa dla osób przebywających za granicą. A więc w pierwszym rzędzie obecne władze administracyjne w Polsce nie mogą odmówić ważności małżeństwa, zawartego przez pełnomocnictwa zagranicą, skoro ustawodawstwo w Polsce zawiera identyczne przepisy. Jeszcze ciekawsze są motywy ustawodawcze, jakimi kierowała się Komisja Kodyfikacyjna, przegłoszująca Prawo Małżeńskie w roku 1944. Brzmia one dosłownie, jak następuje: „Zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego przez pełnomocnika można udzielić tylko z ważnych powodów, np., gdy narzeczony w czasie wojny jest na froncie, lub gdy narzeczony przebywa w Ameryce i

pragnie poślubić swą narzeczoną, aby umożliwić jako swej żonie szybszy przyjazd”. Tak więc w roku 1944 Komisja Kodyfikacyjna miała na uwadze — ułatwienie wyjazdu do Ameryki przez zawarcie ślubu przez pełnomocnika... Prawdą jest, że od tego czasu wiele się zmieniło. Jednakże treść artykułu 13-go nie uległa zmianie.

Jedną z najważniejszych niesprawiedliwości obecnych czasów jest „ozłaznienie” rodziny. Naturalnie prawo ludzkie do posiadania i utrzymywania własnego ogniska domowego jest rozbijane przez sztuczne formułki ideologiczne wyrotowej „Utrudnienia” stawiane wyjazdowi żon do mężów są objawem zwyrodnienia nowoczesnego totalitaryzmu.

Międzynarodowe prawo prywatne uznaje, że małżeństwo będzie ważne, skoro zostało zawarte według form obowiązujących w miejscu, gdzie zostało dokonane. Niema więc żadnych przeszkód, aby narzeczona, zamieszkała w Polsce zawarła przez pełnomocnictwo ślub w Argentynie. Takie małżeństwo „na odległość” jest tak samo ważnym, jakby było zawarte osobiście. A więc, jeśli narzeczony, przebywający w Argentynie, jest obywatelem argentyńskim, wówczas jego żona zagranicą otrzyma w Konsulacie Argentyńskim paszport jako „esposa de un ciudadano” i automatycznie prawo przyjazdu do tego kraju. Jeżeli mąż, przebywający w Argentynie jest cudzoziemcem, to żona, przebywająca zagranicą będzie miała prawo do uzyskania wizy wjazdowej.

Argentyńskie prawo, nie zawiera żadnych przepisów o „narzeczeństwie”. Przepisy imigracyjne w zasadzie zezwalają na przyjazd „narzeczonej”, pod warunkiem złożenia kaucji, wystarczającej do odesłania narzeczonej do miejsca, skąd przyje-

• W „Dzień Zaduszny” społeczeństwo Buenos Aires złożyło hołd pamięci zmarłych zasłużonych mężów. Na cmentarzach Chacarita i Recoleta odprowadzone zostały nabożeństwa na intencję bohaterów i obrońców niepodległości Argentyny.

• Ministerstwo finansów podało do wiadomości komunikat, wprowadzający nowe przepisy dewizowe w dziedzinie importu szeregów towarów zagranicznych.

• Z okazji „Dnia Oszczędności” dyrekcja pocztowej kasy oszczędności podała dane statystyczne, z których wynika, że wkłady w ciągu ostatnich 4 lat wzrosły i obecna suma o-

chłała, jeśli ślub nie zostanie zawarty natychmiast po jej przybyciu w urzędzie stanu cywilnego w obecności przedstawiciela Migracji.

Jeśli chodzi o inne kraje, to zarówno Anglia, jak i Italia, nie stawiają żadnych przeszkód, by mieszkający tych krajów zawarli ślub w Argentynie.

Oczywiście, iż sprawy te wymagają pewnej rutyny, przeprowadzenia formalności, właściwą redakcję pełnomocnictwa, często pociągają do konieczności wpisania zagranicznego aktu ślubu do ksiąg stanu cywilnego itp. W rezultacie jednak formalności te nie są ani zbyt kosztowne, ani długotrwałe. Jest to oczywiście najprostszy sposób sprowadzenia do Argentyny najbliższej osoby, gdyż zawsze trzeba mieć na uwadze to, że zarówno prawo małżeńskie argentyńskie, jak i prawo obecnie obowiązujące w Polsce zawiera przepisy, mające na celu ułatwienie połączenia się rodziny. Wszelka przeciwna temu interpretacja jest nie tylko niezgodna z duchem i intencją ustawy, lecz jest również sprzeczna z samą instytucją małżeństwa.

Kronika Argentyńska



• W „Dzień Zaduszny” społeczeństwo Buenos Aires złożyło hołd pamięci zmarłych zasłużonych mężów. Na cmentarzach Chacarita i Recoleta odprowadzone zostały nabożeństwa na intencję bohaterów i obrońców niepodległości Argentyny.

• Na strzelniczy w dzielnicy Nuñez rozpoczęły się międzynarodowe zawody strzeleckie o mistrzostwo świata, w których bierze udział 15 delegacji. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Prezydent Rep. Argentyny, który oddał pierwszy strzał.

• Rozpoczął się, zorganizowany przez Arg. Automobil Klub, wielki wyścig samochodowy wzdłuż granic Argentyny na trasie 11.037 km. W wyścigu bierze udział 119 zawodników z J. Fangio i O. Galvez na czele.

• Dyrekcje kolei gen. Belgrano i gen. San Martin wprowadziły nowe udogodnienia dla pasażerów w pociągach dalekobieżnych, które posiadają bary, kina i radiodiodniarki.

• Konflikt, jaki zaistniał w przemśle cukrowniczym, jest tematem studiów argentyńskiej rady gospodarczej, która bada przyczyny jego powstania.

• W 46-tą rocznicę niepodległości Rep. Panamy, kolonia miejscowa w Buenos Aires zorganizowała szereg obchodów M. in. złożono wieńiec w mauzoleum gen. San Martin.

Stalin o swoich partnerach

Zbiegły niedawno do Anglików sowiecki pułkownik Tokajew cytując niektóre określenia, jakimi obdarza Stalin swych zagranicznych kontrahentów. Niektóre uderzają trafnością, na przykład nazywanie Benesa „g... bez charakteru”. Czank Kalszek jest „typem reakcjonistą”. Są to stereotypowe epitety, jakimi komuniści obdarzają swych wrogów. Dlaczego Truman jest „handlarzem i kramarzem”, trudno odgadnąć. Może dlatego, że w przeciwnieństwie do Roosevelta, który nie targował się, ale płacił każdą żadaną cenę (obcymi ziemiami), Truman jednak targuje się ze Stalinem.

O Churchillowi wyraził się Stalin, że ten „stary koń” byłby dobrym przywódcą komunistycznym. W swoim czasie Lenin robił wyrzuty komunistom włoskim, że nie pozyskali Mussoliniego. Stalin jest — zdaje się — epyszym psychologiem niż jego poprzednik.

Zespół Fotografów Polskich

pod protektoratem Tow. Polskiego im. „BARTOSZA GŁOWACKIEGO” na Valentin Alsina, c. Curupayti 2883, urządza w niedzielę, dnia 20-go, poniedziałek dn. 21 i we wtorek dn. 22 listopada w godzinach 11 — 22 w lokalu wyżej wym. Tow. WIELKĄ WYSTAWĘ FOTOGRAFICZNO-ILUSTRACYJNĄ w 10. Rocznicę Napadu Niemców i Bolszewików na Polskę p. t.:

POLACY W ARGENTYNIE 1812 — 1949

POLSKIE SIŁY ZBROJNE WALCZA NA WSZYSTKICH FRONTACH ŚWIATA ZA WOLNOŚĆ POLSKI I NARODÓW UJARZMIONYCH 1939 — 1945

Zaopatrzona w opisy, mapy i wykresy, wystawa reprezentuje wszystkie jednostki Polskich sił Zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych oraz Pomocniczą Służbę Kobiet.

W czasie zwiedzania bogaty koncert muzyki polskiej z płyt.

POLSKA PRACOWNIA DAMSKA

„WŁADZIA”

Krawcowa przybyła niedawno z Paryża — Przyjmuje wszystkie zamówienia. — Najnowsze modele paryskie. c. BARTOLOME MITRE 3793 II, ptr., dpt. P. — Buenos Aires.

Apтека
SANTA FE 2048

Pewność



Zaufanie

Bustamante

T.E. 44-1565. 42-3667.

Jedyna apteka w Argentynie
Dział polski w godz. 11-13 i 19-22.

gdzie będziesz załatwiony jak w kraju.
Mgr. Farm. Uniwersytetu Poznańskiego K. Piasecki.

Difusión del Seguro en la Argentina

ENTRE los muchos síntomas de progreso que pueden observarse en nuestro país, no es de los menos importantes el que se refiere a la enorme difusión adquirida por los seguros durante los últimos años. Y especialmente el seguro de vida, que era el que se hallaba menos extendido en relación con otros pueblos.

Se daba con respecto al seguro de vida un fenómeno que constituía para todos los agentes del mundo uno de los más serios obstáculos a vencer. Era esa especie de superstición que llevaba al candidato a recibir la oferta como un presagio de desgracia inevitable. Y quien así discurría, se apartaba del vendedor de seguros como quien huye de un inexorable mal.

Afortunadamente, tan errado criterio va desapareciendo de nuestro medio y el hombre de la calle se adapta cada vez más a tan eficaz sistema de previsión, que no se limita al simple seguro de vida sino que contempla mil posibilidades a cual más interesante, como el seguro de invalidez, el mixto o dotal, el educacional y otros cuyos beneficios producen en vida del asegurado.

De la gran difusión lograda por las actividades de seguros durante los últimos años, son un buen índice las cifras estadísticas dadas a conocer por el ministro de Hacienda en el discurso que pronunció recientemente con ocasión de celebrarse el Día del Seguro.

Es significativo porque demuestra el vasto campo que el seguro ofrece, el hecho de que en el transcurso del último año hayan surgido 11 nuevas compañías aseguradoras que han venido a sumarse a las innumerables que ya existían en la Argentina. Y en cuanto al capital y reservas acumulados, su aumento en ese mismo lapso puede estimarse en un 30 %.

Podría pensarse que este aumento tiene su origen en un mayor incremento de sus negocios por parte de las personas físicas y jurídicas que habitualmente contrataban seguros.

Por eso resultan aún más elocuentes las cifras relativas a la cantidad de seguros contratados.

En 1947 las primas netas alcanzaron los 470 millones de pesos, cifra que se elevó en 1948 a 691 millones, lo que supone un aumento del 47%. Y en los primeros seis meses del corriente año ya se había registrado un nuevo crecimiento del 32% con respecto al mismo período de 1948.

Por si esto fuera poco, resultan definitivamente elocuentes los guarismos concernientes al número de asegurados que eran 204.000 en 1947 y se elevan actualmente a 363.000. Incremento que, a no dudar, se ha visto favorecido no sólo por la mayor preparación del pueblo al respecto, sino por su más elevado nivel de vida que le permite disponer de alguna reserva destinada al capítulo familiar de la previsión.

A todos estos seguros privados, hay que añadir los seguros colectivos obligatorios concertados por el Estado para su personal en la Caja Nacional de Ahorro Postal, que presentan asimismo cifras en constante crecimiento. Así, las 500.000 personas amparadas por tales seguros en 1947, se elevaban en diciembre de 1948 a 620.000 y en la actualidad, con la nacionalización de empresas antes explotadas por particulares, alcanzaron la cifra de 800.000 asegurados.

El seguro ha adquirido, pues, una importancia que viene a plasmar en brillante realidad los sueños de aquellos precursores en la materia que fueron Belgrano y Rivadavia. Y que justifica también el establecimiento de una fecha conmemorativa como es la que, bajo la denominación del Día del Seguro, que se celebra el 31 de octubre de cada año y en la cual se rinde homenaje por igual, a quienes fueron en la Historia iniciadores del seguro en nuestro país y a quienes actualmente, con su acción decidida y eficaz, han logrado para esta rama de la previsión tan felices resultados.

RODACY!

W dniu 11. listopada 1949 roku obchodzić będą wszyscy wolni Polacy na obczyźnie po raz jedenasty od czasu najazdu niemiecko-sowieckiego na Polskę i utraty niezależności państwa.

Święto Niepodległości

Obchód tradycyjnego tego święta, rocznicy odbudowy Państwa Polskiego po pierwszej wojnie światowej ma w obecnej chwili i w obecnej naszej sytuacji szczególne znaczenie. Rocznicą ta została skreślona z kalendarza świąt narodowych przez obecnych tymczasowych władców naszego Kraju. W jej miejsce ustanowiono jako „święto niepodległości” dzień utraty tej niepodległości i podporządkowania Kraju władzy Moskwy po zwycięskiej — zdawałoby się — drugiej wojnie światowej.

Z tym większym piętyzmem wracamy do dumnej rocznicy listopadowej co roku my, wolni Polacy, rozpróśzeni po szerokim świecie i walczymy o przywrócenie naszej Ojczyźnie prawdziwej niepodległości, takiej właśnie, jakiej symbolem jest dzień 11-go listopada 1918 roku.

Niech wspomnienie tego dnia dodaje nam otuchy w chwilach zwątpienia i sił do wytrwania w walce, która trwa.

Celem uczczenia tegorocznego ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI odprowadzone zostanie w niedzielę, 13. listopada o godz. 10.30 w kościele klasztornym na ul. Córdoba, róg Gallo, Uroczyste Nabożeństwo z kazaniem.

O najliczniejszy udział w tej ogólnopolskiej manifestacji religijno-patriotycznej prosi wszystkich Rodaków

ZWIĄZEK POLAKÓW W ARGENTYNYE.

Polskie Nabożeństwa

W niedzielę, dnia 13-go listopada odprowadzone zostaną nabożeństwa polskie. W kościele klasztornym na ulicy Córdoba 3201 o godzinie 10.30. Uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy Niepodległości Polski. W kościele polskim na Mansilla o godzinie 9-tej. Cicha Msza św. na intencję ś. p. Józefiny Berkowskiej.

Nabożeństwa dla Polaków w Quilmes, Berazategui Bernal i okolicy!

Godzienne Msza św. o godz. 8.30 w Quilmes (c. Rivadavia 365). W niedzielę: 1) w Berazategui — o godz. 9.30.

2) w Quilmes — o godz. 12.15.

Spowiedzi św. słucha się w Quilmes przed lub po Mszy św. i w każdą sobotę od godz. 19 do 20-tej.

Za spokój duszy

ś. + P.

KOLASY MARCINA

długoletniego sekretarza i wzorowego współpracownika Tow. Polskiego w Llavallol, zmarłego dnia 13. czerwca 1949 r., zostanie odprowadzona Msza św. w dniu 20. listopada o godzinie 10.30 w kościele klasztornym Euskal - Echea w Llavallol.

Prosimy o jak najliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Czystka w Polsce

(„La Prensa”, 30. X.)

Według autoryzowanych informacji z Warszawy, nastąpiły tam liczne i na wielką skalę dokonane areszty i wydalenia funkcjonariuszy i urzędników rządu komunistycznego, co ma być częścią czystki, zarządzonej przez Kominform w Europie, kontrolowanej przez Rosję.

Mówią, że około 40 urzędników warszawskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zostało usuniętych w przeciągu ostatnich tygodni, ale nie wiadomo, ilu z nich zostało aresztowanych. Według pogłosek zostali aresztowani wiceministrowie: marynarki — Widy Wirski; rolnictwa — Kowalewski; lasów — Boruta i pracy — Kochanowicz. Byli ministrem Ziemi Odzyskanych, Dubiel, został usunięty na początku tego roku, jak również szef administracji gospodarstw rolnych, Głowacki.

Włodzimierz Lechowicz, przywódca partii Demokratycznej został usunięty ze stanowiska ministra żywnościowego już kilka miesięcy temu, aresztowany, lecz dotychczas nie wytoczono mu procesu. Obserwatorzy polityczni na terenie Warszawy twierdzą, że aresztowania w Polsce

są związane z czystką, jaką przeprowadza się obecnie w Czechosłowacji i Bułgarii.

W kołach polskich, dobrze poinformowanych twierdzą, że czystka w Polsce była oczekiwana od dłuższego czasu. Nawet sami komuniści uznają, że wielka ilość członków P. P. R. jest nastawiona anty-rosyjsko i chcą dla Polski tej samej niepodległości, jaka dla Jugosławii zdobył marszałek Tito.

Władysław Gomułka, generalny sekretarz P.P.R., został usunięty ze stanowiska wicepremiera 14 miesięcy temu. Wina jego polegała na tym, że sprzeciwiał się przeciw wyeliminowaniu marsz. Tito, na mocy uchwały Kominformu.

KRWAWY SPADEK

A to jest krwawy spadek Wasz I krwawo pisane kał Was słowa: Trzymajcie ziemi! onaj straż, gdy przyjdzie zamięć piorunowa... Nie dajcie szarpać ziemi łona, gdy krwawo dziś święta poświęconal! Zaś którzy wyszli z pokródz Was i krew oddali swą serdeczną, niech będą warti Was słowem, po wszystkich eras, po wszystkich eras, I niechaj granic polskiej ziemi duchami strzegą płomieniami.

Józef Macyska.

Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)

oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie

(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenzach przystępnych. Bezpłatne

porady. — Przyjeżdżni z prowincji zatrudniani są poza kolejką.

Godziny przyjęć: od 14 — 21-ej. W niedziele i święta: od 9 — 12-ej.

CORRIENTES 3770 T. E. 79 - 2244

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA

Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i płacy.

Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Ustąpienie załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20.

Poniedziałek, środa:

Banfield

Grat. RODRIGUEZ 2268

T. R. 342 - 1599

wtorek, czwartek, piątek i sobota

Quilmes

Calle ISLAS MALVINAS 287

12	— 1	kg. Cynamonu	50.40
14	— 1	kg. Pieprzu	78.—

IRENA PANNENKOWA

Maria Rodziewiczówna

DNIA 11 listopada ub. r. odbył się w Warszawie pogrzeb s. p. Marii Rodziewiczówny, dokładnie w czwartą rocznicę złożenia jej zwłok w grobie tymczasowym w Żelaznej pod Skierniewicami, gdzie po powstaniu znalazła schronienie i gdzie zmarła w 81 roku życia.

Zwłoki jej doskonale zachowane, wydobyto po ekshumacji z butwiejącej już trumny, złożono w trumnie metalowej i po nabożeństwie, przy którym udział miejscowej ludności, przywieziono 8. XI. do kościoła św. Krzyża w Warszawie. We czwartek 11 XI odbyło się w tymże przepelnionym publicznością kościele nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Chorońskiego. Kazanie wygłosił o. Jan Rostworowski, kładąc nacisk na charakterystyce znakomitej pisarki na miłość, jaką płonęła stale w jej sercu, miłość Boga i ziemi.

Po przywiezieniu na Powązki, trumnę wzięła na ramiona młodzież akademicka i przeniosła ją od bram cmentarza na miejsce wiecznego spoczynku w Alei Zasłużonych, gdzie spoczywają też zwłoki Wyszeńhofa, Reymonta, Or-Ota — pieśniarza Warszawy, Jaracza i innych. Nad świeżą mogiłą przemówili: Jerzy Zawieyski, imieniem Związku Zawodowego Literatów Polskich i znana rzeźbiarka Trzcińska-Kamińska, imieniem kobiet polskich.

Nie były to mowy, jak się zdarza w pogrzebach, konwenansowe i banalne: były szczere, wnikiwe, celne. Zawieyski mówił o poczuciu miłości społecznej, które cechowała Rodziewiczówna w całej jej twórczości. „Była to — twierdził — twórczość s t u ł e b n a”. A miała autorka to szczęście, nieczęste wśród pisarzy, że znajdowała łatwy i szeroki odzew, że pewne postacie, stworzone przez nią — jak to się zdarza postaciami literatury — żyją wśród nas, bardziej nam znane i bliższe niż ludzie żyjący.

Trzcińska-Kamińska uprzytomniła słuchaczom, jak to w postaci i życiu Rodziewiczówny człowiek-pisarz-obywatel łączył się harmonijnie w jedną całość, tworząc monolit. Stąd nieprawdopodobne zdawałoby się składając monolityczne postacie jej bohaterów nabierały cech tak sugestywnie żywych: były odbiciem żywego praworu, jaki nosiła w sobie.

W końcu dorzucił jeszcze kilka zdań przedstawiciel Kasy Literackiej wskazując na gorący oddźwięk, jaki twórczość Rodziewiczówny znajdowała zawsze w stolicy Polski: na groda konkursowa „Kuriera Warszawskiego” za „Dewajtisa” otworzyła jej drogę do sławy, pod koniec zaś już tej drogi, przed drugą wojną światową, Kasa Literacka oraz Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy łącznie ofiarowały jej nagrodę im. Elżb. Orzeszkowej za całokształt twórczości.

Tak też i na wiadomość o pogrzebie Warszawa zareagowała żywo.

Gdy trumnę spuszczano do grobu, posypały się na nią z wielu rak wiązanki kwiatów, w ślad za dużą wiązanką róż purpurowych na szczycie trumny „Od grona przyjaźni”. Po zamurowaniu grobu złożono na nim liczne wieńce, m. in. od Związku Zawodowego Literatów Polskich.

Inicjatywę pogrzebu powzięło owo

grono przyjaciół, które zwróciło się też do Zw. Zaw. Literatów Polskich z prośbą o współdziałanie. Związek, stwierdził należy, okazał całkowite poparcie dla jej inicjatywy i pokrył koszty pogrzebu z wyjątkiem na ten cel subwencji Ministerstwa Kultury i Sztuki.

x x x

Warszawskie uroczystości pogrzebowe, zwracając myśl ku Marii Rodziewiczównie, skłaniają do zastanowienia się, czy i co w dziele jej życia nosi znamiona istotnej, głębszej trwałości.

Bo nie brak ludzi dopatrujących się w nim pewnych cech anachronicznych i przebrzmiałych. Z drugiej strony jednak nikogo nie może nie uderzać pewien renesans Rodziewiczówny w upodobaniach najszerzych mas czytelników w Polsce. Chodzi tu głównie, aczkolwiek nie jedynie o „Dewajtisa” i „Lato leśnych ludzi”. We wszelkich, tak licznych ostatnio ankietach czytelników „Dewajtis” znajduje się przeważnie w pierwszej piątce książek najbardziej poszukiwanych i czytanych (zazwyczaj przed Prusem, Orzeszkową, Żeromskim) lub choćby w pierwszej dziesiątce wraz z „Latem leśnych ludzi”.

Nie zapuszczając się tutaj w analizę twórczości Rodziewiczówny, warto jednak zwrócić uwagę na pewne jej rysy szczególne i na pewne fakty, które rzucają trochę światła na ów renesans jej popularności.

Wchodzi tu w grę przede wszystkim wspomniana „monolitość” autorki „Dewajtisa”, jej osobiste losy, które wycisnęły charakterystyczne piętno na całej jej twórczości. Rodziewiczówna urodziła się 30 stycznia 1864 r., umarła w noc z 5 na 6 listopada 1944 roku. Życie jej — niby w symboliczne ramy — ujęte zostało w te dwie daty dwóch najtragiczniejszych powstań polskich.

Oto, co opowiada o tym osoba najbliższa Rodziewiczównie, p. Jadwiga Skirmuntt, w swoich o niej wspomnieniach:

„Maria Rodziewiczówna urodziła się w czasie burzy powstańczej 1863-1864 r., w majątku Pieniucha... Ojciec jej udziału w powstaniu nie brał, był mu nawet przeciwny, ale obowiązki spadające nań jako Polaka, spełniał umiał i spełnił. I tak Rząd Narodowy przysłał raz do Pieniuchy transport broni do tymczasowego przechowania. Rodzice Rodziewiczówny przenosili osobiste w nocy broń te do lamusa: — Czy ty wiesz — zapytał ojciec — dokąd my idziemy? — Tak — odrzekła matka — do lamusa. — Nie, prosto na Sybir.

I tak się stało. Ojciec powódował plechota, nawet w tych strasznych chwilach zachowując wesołą żartobliwość; matkę, w drodze wielkiej łaski, pozwolono jechać własnych kosztami, pocztowymi koniami. I w dzień się dni po urodzeniu dziecka zabrano ją z domu, a dziecko... piastunka... odwoziona w nucułkach do dziadków”.

W 81 lat blisko potem Rodziewiczówna, stara i chora, na noszach wywieziono ze zburzonej, płożonej Warszawy. Ruiny i zgłizdza po powstaniu styczniowym otaczały jej kołyskę, a po latach 80 trumnę jej spuszczano do grobu w obliczu ruin i zgłizd popowstańcowej

Warszawy. Osobisty los pisarki miał symboliczny związek z losami narodu w ciągu całego tego osiemdziesięciolecia, znajdował bezpośredni wyraz w jej utworach i stwarzał żywą łączność z czytającymi masami.

Rodziewiczówna jest dla tych mas nade wszystko autorką „Dewajtisa”. W postaci wkorzenionego mocno i głęboko w ziemię starego, potężnego drzewa, stworzyła M. Rodziewiczówna wspaniały symbol niespożytej żywotności narodu polskiego, odpornej na najsroższe wichry i burze dziejowe i najgłośniejsze ciosy przeznaczenia. „Cokolwiek się stanie, „Dewajtis” zawsze zostanie”. Trudno byłoby o symbol bardziej potrzebny i bliższy sercom polskim w beznadziejnie zdawałoby się ponurą i czarną noc okupacji niemieckiej. Tak się zaczęła renesans „Dewajtisa”.

Ale nie tylko najgłębsza troska o biologiczne przetrwanie narodu zajmowała podczas okupacji umysły i serca polskie. Niewiele było tematów tak powszechnie i z taką pasją rozstraszanych i w Generalnej Gubernii i na terenach „przyłączonych do Rzeczy” i po wszelkiego rodzaju obozach, jak sprawa przyszłego naprawienia ciężkich błędów i zaniedbań sanacyjnego reżymu, zwłaszcza w zakresie ustroju. I tutaj Rodziewiczówna nie dawała wprawdzie rozwiązań, ale znajdowała podejście, poddawała ton, szczególnie trafiające do wrażliwości polskiej.

Więc w „Lecie leśnych ludzi” mówi pod adresem posiadaczy: trzeba „umieć jednak, bez leku, tracić i nie rachować, dając... Potrzeba wiele razy wszystko stracić wszystko oddać!” Sama istotnie trzy razy w życiu wszystko straciła: — u progu życia, potem w wieku dojrzałości, za pierwszej wojny światowej, i u schyłku życia — po raz trzeci.

Ale ma też coś do powiedzenia pod adresem pracujących i w sprawie sensu pracy. Gdy „leśni ludzie” koszą łaki ubogiego sąsiada, żeby mu pomóc, mówi Rosomak (t. j. jak wiadomo, sama autorka), do narzekającego na umęczenie chłopca:

— Będziesz miał teraz dla trudu udukiego zrozumienie i cieść, bo sam to przecierpisz co inni znoszą. Nie kosić się uczysz, ale przechodzisz szkołę zrozumienia pracy.

— Ale po co my się tak męczymy, żeby było Odrowąga miało siano?

— A po coś się obejrzal i z cicha mi to mówisz? Czujesz, że zła to myśl...

— Ale naprawdę tak jest.

— Naprawdę pracujemy dla pracy, z ochotą. Mniejsza o to, czyje by było przekarmi się naszą pracą, byle sytość stworzeniu-pomocnikowi dał nasz trud... A czyje ono? Nasze czy nie nasze? Niech o tym myśli taki, co nie rozumie, że ino dusza jest nasza własna, a wszystko inne — dzierzawne i czasowe”.

Wreszcie, gdy wprowadza się do grona „leśnych ludzi” chłopca pod określających jego zamilowania mianem „Bartnika”, pada uroczyste pytanie:

— A czy ten młody Bartnik miłuje pszczoły, nie krzywdzi ich, nie rabuje, nie gniewa się, gdy kłują, nie chowa ich dla przekleństwa i pień i d z a? (podkreślenie moje).

— Nie handlarz, ale miłujący jest! — odpowiada za niego ojciec.

Głoszone wciąż przez Rodziewiczówną prawo miłości, to jeszcze jeden czynnik wewnętrznej wspólnoty, jaka w sposób szczególny wiązała w

okresie okupacyjnym jej twórczość z masami czytelnickimi w Polsce. Bo co ciężko wtedy może najbarziej, to stworzona przez okupantów hitlerowskich na tej ziemi atmosfera bezwzględnej, ślepej, zacieklej absurdu, w fatalizmie swoim nienawisli.

Twórczość Rodziewiczówny przeniknięta jest miłością Boga, człowieka i przyrody.

Rozmaita może być miłość przyrody i różne sposoby jej ujawniania w wypowiedzi artysty.

Dla Żeromskiego krajobraz stawał się symbolicznym wyrazem jego przeżyć wewnętrznych, jego emocji i nastrojów — czym np. muzyka bywa zresto dla Iaiika. Orzeszkowa widzi i opisuje obiektywnie piękno krajobrazu, rozwinięte przy tym i rozprzeczane wycuciem jego swojskości — w stylu „Pana Tadeusza”. U Rodziewiczówny znajdujemy pewnego rodzaju aktywną miłość ziemi i wszelkiego na niej stworzenia, pragnienie współżycia z nim, wyrozumienia go i służenia mu tak samo jak człowiekowi. Jest coś franciszkańskiego w jej podejściu do przyrody, do rośliny, do zwierząt i ptaków. Szczególnie kochała ptaki. Pragnęła je poznać i efektywniej im służyć, prowadziła poważne studia ornitologiczne. Opowiadała mi dawna dobra znajoma Rodziewiczówny, pani K., że podczas okupacji chodziła z nią na jej prośbę na Kercelak, by tam wykupować klatki z pochwytanymi na handel ptakami (bo i czym nie handlowano za okupacją!) Potem jechały do Łazienek czy do miasto, by ptaki wypuścić z klatek na wolność. Rodziewiczówna cieszyła się, jak dziecko.

Z tego wielkiego umiłowania przyrody i z tego pragnienia ciągłego najbliższego z nią współżycia, zrodziła się idea owej chaty leśnej, zbudowanej na awionę r. 1911 w lesie hruszowskim, gdzie oddała aż do wojny Rodziewiczówna wraz z najbliższymi osobami spędzała całą ciepłą porę roku. Pomysł był p. Skirmunttówny (zima r. 1911), Rodziewiczówna podjęła go z zapałem i już na wiosnę tegoż roku domek był gotów.

Na tej „przygodzie” zyskała literatura: powstało „Lato leśnych ludzi”. Autentyzm tego utworu jest niewątpliwym.

Zdanie obyczajowe po pierwszej wojnie światowej uniemożliwiło dalsze przebywanie w samotnym domku leśnym, przeniesiono go też do hruszowskiego ogrodu.

Co niezmiennie przybliża Rodziewiczównę do mas czytających, to prostota jej podejścia do spraw życiowych oraz prostota języka.

Justyna Korczyńska z „Nad Niemnem” Orzeszkowej musiała przejść dużo ciężkich doświadczeń i gorzkich zawodów osobistych, nim przeżyła w sobie konwenansową pamiłkę ze dworu, nim odkryła smak prostego surowego życia i tym samym odnalazła wspólny język z Janem Bohatyrówicem. Ale bohaterowie Rodziewiczówny — niezależnie od różnic pochodzenia, stanowiska i stanu posiadania — porozumiewają się zazwyczaj jednakim językiem, w literalnym sensie tego słowa. Jest to język zbliżony raczej może do ludowego niż do tzw. inteligentnego, leciutko archaizujący, tyle tylko, ile słów archaizmów zachowało się w żywym języku ludu. Kryterium wartości, podstawa bliskości czy obcości jest w świecie Rodziewiczówny

(Dokończenie na str. 7)

Koszalki — Opałki

PRZYJECHAŁ człowiek do tej Argentyny, mieszka tu już parę lat a jest ciemny jak tabaka w rogu. Jest dostojnie „szarą masą”, jeżeli chodzi o sprawy polskie, o życie i zainteresowanie naszej Polonii.

Dopiero, jak zaczęte czytać prasę polską, wychodzącą w Europie, czy też w Stanach, i natrafi na korespondencje od „własnych korespondentów” do tych czasopism z Argentyny przysłał — dopiero wtedy oczy się otwierają, złudzenia przyskają, rozumie się, że czarne jest białe i odwrotnie. Uświadamia się czołk w ten sposób!

Parę miesięcy temu w „Orze Białym” z artykułu pod tytułem „Polaki Misiones” z Comodoro Rivadavia” z przyjemnością dowiedzieliśmy się, jak to kwitnie szkolnictwo polskie w... Misiones, jak to w polskiej szkole jeden z poprzednich prezydentów tego kraju powiedział się od... murzynka — kto właściwie jest jego (murzynka) prezydentem. A mieszkałby Comodoro chyba dopiero wów-

(Dokończenie ze str. 6)

także jednaka, jest zawsze natury moralnej. Hieronim Białopiotrowicz (w „Strasznym dziadunku”) rzucił się bez wahania z narażeniem życia na ratunek znajdujących się w niebezpieczeństwie robotników, jako najbliższych sobie towarzyszy pracy, którą kieruje. Ale obcy i daleki jest mu brat przyrodni, którego celem życiowym sprowadzają się do użycia i zdobywania per fas et nefas potrzebnych na to „przekletych pieniędzy”. Ten sam Hieronim, buntując się przeciw bogatemu, despotycznemu, samolubnemu dziadkowi, żywi natomiast przyjaźń, nawet respekt dla chłopca Bazylego! (mimo niepokornego swego temperamentu) toleruje nawet w pewnej mierze jego nad sobą opiekę.

x x x

Rozmaite bywają przyczyny powodzenia pisarza i różnie wpływają na to zdarzenia życiowe. Wśród nich prawdziwy talent nie musi być i — aż nazbyt często — niebawem najważniejszy. Świadczą o tym nierzadkie fakty, że geniusz zapożyczany bywa z życia i „odkrywany” po śmierci, a sławę u współczesnych zdobywają miernoty, nad którymi potomność przechodzi do porządku. Najczęściej może sprzyja popularności wszelkiego rodzaju oportunizm pisarza i — snobizm czytelnika. Bo powodzenie ściągają powodzenie, jak mówi przysłowie w Ameryce, gdzie, jak wiadomo, bożkiem jest powodzenie.

Ale tajemnica powodzenia daru pisarskiego Rodziewiczówny wśród najszerszych rzesz czytelników polskich zdaje się być głębszej natury: stanowi o niej istotna wewnętrzna jej bliskość duszy prostego człowieka.

czas (z tego samego artykułu) uświadomili sobie, że właściwie mieszka... pod biegunem (sic!). Pewne dziewięć polskie wydawało tu, na Retiro, uzbrojone w noż ogromny. No bo, pamięć tego, przeczytało w Anglii będąc „korespondencją” o życiu argentyńskim, o niebezpieczeństwie chybającym na białogłowie.

Niedawno w wychodzącym we Francji „Na rodowca” ukazał się artykuł: „Uchwała platoniczna a polski realny polityczny”. Korespondencja własna z Argentyny. Podpisane: dr. Marian Seyda. Przeczytałem i tom się dopiero zawstydzili! To dopiero wyłożono dokumentnie: jak ciemną i nieświadomą masą jest ta Polonia Argentyńska. Aż, kolwiek „romantyczna”! A „romantyczna” — bo morzem i lądem oddzielona od... „realnego polskiego nurtu politycznego”.

O jakże to uchwałę chodziło! A no niby o to rezolucję ideową przez Dorocznego Zjazd Polskich uchwaloną. Nam wówczas wydawało się, że ta rezolucja, łącząca wnioski całego szeregu Towarzystw co znaczy, że jest postawą ideową całej naszej Polonii, że uchwalono ją jednogłośnie, że głoszący delegaci naprawdę reprezentowali całość zorganizowanego społeczeństwa, że itd. itd.

Tymczasem z wyżej wspomnianą wnikliwej korespondencji wynikało jasno, że nie... że rezolucja nasza to uchwała platoniczna, taki papierek przez ewankielistów sprytnie podsunęty do podpisu „szarej masy” — „romantycznej”, że sama uchwała — uchwała, ale obok ten „realny nurt polityczny” w stronę przeciwną...

Nam się wydawało, że jako obywatela — przesyłamy ją na ręce Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej — Pana Prezydenta. A tymczasem okazuje się, że jest to po prostu poddaństwo, nawet takie „wiernopoddani-

stwa”, takie padanie do nóg i czapkowanie i osamiej zmię.

Mimo tego, z tegoż artykułu p. Seydy dowiedziałem się, że od Prezydenta R. P. i Rządu „odwrócić się żywioły polityczne, które stanowiły...” Nie mam wprawdzie pod ręką słownika nowoczesnego, ale myślę, że w tym wypadku słowo „żywioły” należy tak rozumieć: „żywioły to ja i podobni”. A to już — leżała mnoga, to już potęga, to może nawet już się nie zmieści na jednej kanapie partyjnej.

Obecny prezes Związku, p. Zapadka, zupełnie znalazł w moich oczach. Po przeczytaniu tej „korespondencji”. Okazuje się, że po wyborach oświadczył wyraźnie: nie będę interesować się sprawami politycznymi, będę budował Dom Polski! Ja wprawdzie przypomniał sobie jego słowa o odrzuceniu wszelkiego PARTYZJNICTWA a zabraniam się do polityki gospodarczej Związku, ale p. dr. Seyda, jako nieobecny na Zjeździe napewno pamięta to lepiej. Dlatego też tak wstrząsająca była dla mnie wiadomość (również ten artykuł) o wzmaganiu się tu wpływów „sanacji”. Tymbardeż, jak to zaznacza autor, że to „wpływy” są wzmiancane przez dość ilość przybyłych b. wojskowych. To już jest straszne.

Mam jednak gorącą nadzieję, że z pod tegoż wpływu ocalała pewna ilość b. ministrów i zaprzysiężonych polityków. Jest więc komu ostrzeżać i straszyć wyciągniętą z historycznych rupiej słowem „sanacja”. Czynią to zresztą i nowoczesni wychowawcy komunistyczni w Polsce. Z dodaniem pięknych epitetów w rodzaju „przekleci” „faszyści, hitlerowcy...” ostatnio — trockisci — a w ogóle wrogowie ludu!”

Zupełnie wstrząsająca była dla mnie informacja p. Seydy, że „polityka” w Związku znajduje się p. Gałaczyński. On też dzięży w swym ręku „Głosu Polskiego”. Należę do Komitetu Redakcyjnego i natychmiast postanowiłem zareagować. Użbrojony się w artykuł z „Narodowca” i zacierpnąwszy ze

skarbu słów niektórych znanych naszych działaczy lokalnych, lubujących się w pianinie listów, wpadłem na najbliższe zebranie Komitetu.

— Wy, Akowcy, ochotnicy, łagiernicy, byli żołnierze, emisariusze, w przekleństwa, sanacja, faszyści, b. lasewicy, banda zorganizowana, szajka hitlerowska, wrogowie lu...!!

Na słowo „sanacja” — nie mówiąc o dalszych — poniekąd członkowie Komitetu porwali za stołki, jako że w życiu prywatnym (nie „redakcyjnym”) byli narodowcami, ale to mnie nie speszyło. Ciągnąłem dalej.

— Jakim prawem!! Jakim prawem zbieracie się tu! Trawicie godzinę odpoczynku, piszecie artykuły, p. donosicie poziom naszej czasopiśni, udrzwicie gospodarkę jego, zwikzakacie czytelników! Jakim prawem kłuje buciec usta wyznawcom bogów partyjnych! Dlaczego niema na łamach „Głosu” Partyjnego!

Próbował nieśmiało tłumaczyć, że była ochwała Zjazdu Polonii domagająca się tego, — Co tam uchwała! — Uchwała — to fikcja platoniczna! Grunt to „realny nurt polityczny”! Popatrzenie na starodwójka nęże w Anglii, we Francji, w Stanach! Wyhodowali sobie kilkadziesiąt „partii” w partyjnych! — z przesłami i sekretarzami! Piszą statuty, manifesty! Opijają się „na masach”, kłócą się, za czuby biorą, pływają na siebie wzajem! Jest ruch i zabawa! O staropolskich przywilejach zapomnieliśmy, o liberum veto! U nas co! Jedność! Ani jednej partii! Popatrzenie, jak w Anglii zorganizowano wiecie protestacyjne w rocznicę wrześniową. Znaszcie się tam przecie „stronnicwa polityczne”, które stało było na zaproteście przeciwko protestom ogólnym i które protestacyjne protestowały swoje nieobecnością.

A u nas jak to się odbyło! Standardy, tłumy, nieumieszanie się w salach, rezolucje i podpisy! Ha! Niema tak dobrze! Jesteś Polska nie zginiła! Byli i są wśród nas ludzie. Czytajcie ten artykuł z „Narodowca”! Napewno jego autor protestował przeciwko protestowi swojej nieobecności!... Domyślam się dlaczego jego nie ma tu, w naszym gronie redakcyjnym! I to mimo publicznego zaproszenia WSZYSTKICH ludzi dobrej woli do współpracy redakcyjnej! Domyślam się — on protestuje, on jest ponad jedność, on żęgluje w zaciszu na realnym nurcie politycznym...

Zadaniem, Zgadem wprowadzenia partyjnego, oddania organu społecznego w pacht „stronniczym”. Wskazywałem na potrzebę usunięcia ze ścian portretów, zerwania z „symbolami”. Nalegałem na wstawienie do wszystkich kątów naszego lokalu, ba! wszystkich polskich lokali w Argentynie — kanał! Jak najwięcej kanał, aby wszystkie „stronnicwa” w nieuszczerpionym gronie miały na czym się zbierać i obradować. Uspokajano mnie, pytano o zdrowie. Dr. Gałaczyński przyznał podstępnie (ha! znam tę kreć robotę!) szklankę wody.

— Nie doktorze! Pan jest kombatanem, a więc splamiony, a więc „sanator”! Nie przyjmę tej szklanki! I mato mnie obchodzi, co pan robi, jak robi i co myśli. Ja panu stwierdzam, że jest pan „sanacja”! To wystarczy! A ja — żądam! Żądam w imieniu tych — którzy nie należą do żadnego towarzystwa, którzy nie skazali się datkiem na budowę Domu Polskiego, którzy płyną swoimi partyjnymi kurkami! Żądam uchwały:

„UCHWAŁY REALNEJ NA PLATONICZNYCH POLITYKIERÓW”. Żądam i sam za nią głosuję! A jeżeli przegłoszycie — zakładam veto! I żądam umieszczenia tego w „Głosie Polskim”!

Powiedziałem i wyszedłem, trząsnąwszy efektownie drzwiami.

Ciekaw jestem: czy umieszczą?...

W. Ostrowski.

REFLEKSJE NA DZIEŃ 11. LISTOPADA

PATRIOTYZM

Patriotyzm, to nie bicie w bębny słów głośnych o kraju ojczystym, ale świadomość ODPOWIEDZIALNOŚCI osobistej za losy ojczyzny.

Każdy z nas odpowiedzialny jest na własną miarę za kraj i naród.

Istotą patriotyzmu jest pogłębienie tej świadomości i odpowiedzialności osobistej za kraj i naród.

Gdy spłamisz imię swoje pamiętając, że płamisz imię POLSKI. Gdy znajdziesz się pod pregiertem publicznym, nie wymienia nazwiska twego, ale powiedz, że to POLAK zawiń! POLAK zbrodnie popełnił lub przestępstwa się dopuścił. A tym kaga się imię POLSKI! godzi się w jej dobre imię.

Każdy z nas powinien o tym pamiętać, w życiu prywatnym i w działaniu politycznym.

Powinny zawsze pamiętać, że jego postępowanie zapisane jest na karb POLSKI.

Powinni o tym pamiętać nasi przywódcy i politycy, gdy się kłóca i dzieła, gdy się wzajemnie oczerniają i zwalczają.

Każdy z nas jest ambasadorem POLSKI, każdy z nas odpowiedzialny jest za przyszłość POLSKI.

Od odpowiedzialności tej nikt uchylić się nie może, a zamyka się ona nie tylko w wyczynach wielkich, ale i w postępowaniu w osobistym życiu codziennym.

Najstarszy Polski, Katolicki Zakład Jubilerski i Zegarmistrzowski

Józefa RUDZIŃSKIEGO

QUILMES, c. ALVEAR 592, esq. Rivadavia.

B. ZEGARMISTRZ FIRMY FORD MOTOR COMP.

T. E. 203 - 2277

Naprawia: chronometry, aparaty nawigacyjne i precyzyjne. — Prace złotniczo-jubilerskie.

Kupuje złoto i brylanty.



Zegarki: Omega-Giard Perregaux-Election — Flexo-Certina, Univer-Record, Monray-Record — Monray — Aristocrat, 80 marek szwajcarskich. Różne modele. Złote stalowe i niklowane. Wielki wybór biżuterii dla Pań i Panów.

Sprzedaż i naprawa z gwarancją. — Można porozumieć się listownie lub telefonicznie.

Przegląd Wydarzeń Politycznych

Dzięki poparciu mocarstw zachodnich Niemcy dźwigają się z wojennej klęski

Mineły niecałe trzy tygodnie od oświadczenia Wysokiego Komisarza amerykańskiego Mc. Cloy'a, który zapowiedział, że Stany Zjedn. nie będą współzawodniczyć z Sowietami w udzielaniu koncesji na rzecz nacjonalistów niemieckich. Tymczasem sprawdziła się przewidywania, że stanowisko to nie da się długo utrzymać. Nie jest pozatem pewne, czy Mc Cloy składając oświadczenie był w całkowitej zgodzie z Departamentem Stanu.

W każdym bądź razie zarówno Stany Zjedn., jak i W. Brytania i Francja postanowiły poddać rewizji swoją politykę w stosunku do Niemiec. Pozostaje to w związku z powstaniem i działalnością republiki Niemiec Wschodnich. Z powstaniem bowiem republiki wschodnio-niemieckiej, pod hasłem walki o zjednoczenie Niemiec, narodziło się niebezpieczeństwo, że zjednoczenie to może dokonać się poza systemem politycznym Europy zachodniej. Wówczas całe Niemcy, a nie tylko republika wschodnia, mogłyby się stać potęgą, sprzymierzoną z Sowietami.

Toteż ponowne rozpatrzenie problemu niemieckiego i powzięcia nowych wspólnych decyzji stało się palącą potrzebą. Dla przedyskutowania tego problemu i ustalenia polityki w stosunku do Niemiec, mają się zebrać w ciągu tygodnia, w Paryżu, trzej ministrowie spraw zagr. mocarstw zachodnich.

Według dotychczasowych wiadomości państwa zachodnie nie biorą pod uwagę zawarcia traktatu pokoju. Z drugiej strony chcą jednak znieść stan wojny z Niemcami, tak, jak to uczyniono z Austrią. Prócz tego ministrowie spraw zagr. mają rozważyć sprawę zawieszenia programu rozbiórki fabryk, rewizji statutu okupacyjnego i statutu Rurhry.

Z tych wszystkich zagadnień, najbardziej trudną i drażliwą jest sprawa rozbiórki fabryk, która najwięcej dotąd sprawiała kłopotu i utrudniała ułożenie stosunków między mocarstwami zachodnimi i republiką niemiecką. Wielka Brytania i Stany Zj. są skłonne ustąpić na tym punkcie. Warunkiem ustępstwa ma być gwarancja ze strony Niemców, że zastosują się do ograniczeń produkcji, ustalonych przez mocarstwa, oraz do zakazu budowy przemysłów, mogących służyć celom wojennym. Z góry wiadomo, że mocarstwa anglosaskie będą miały trudności z pozykaniem Francji dla decyzji wstrzymania rozbiórki przemysłu. Znana jest rzecza, że Francja lepiej rozumie niebezpieczeństwo niemieckie.

Nie przesadzając w szczegółach wyników przyszłej konferencji paryskiej jedno jest wiadome, że mocarstwa zachodnie uczynią pewne koncesje na rzecz samodzielnosci i autorytetu rządu w Bonn, by wzmocnić jego pozycję w stosunku do wschodniego rywala i ułatwić zadanie zjednoczenia narodu niemieckiego w ramach bloku zachodnio-europejskiego.

Równocześnie Niemcy zachodnie zostały przyjęte na członka Parlamentu Europy. Decyzja ta zapadła na zebraniu Rady Europy w dniu 4. bm. W ten sposób Niemcy staną się

formalnie członkiem wspólnoty europejskiej. Równocześnie z Niemcami przyjęto do Parlamentu Europy, jako niezależnego członka, Saary.

Pierwsze objawy sowietyzacji w Republice Demokr. Niemiec

W republice wschodnio-niemieckiej komunisti rozpoczęli wzorem republik wschodniej Europy, akcję oczyszczania życia politycznego z elementów niepewnych i jawnie opozycyjnych dla zapewnienia sobie całkowitej przewagi w okresie wyborów, które odsunięto przeczornie do jesieni przyszłego roku.

Rozpoczęto od aresztowań wśród partii niekomunistycznych o tendencjach umiarkowanych, które ofiarowały jednak swoją współpracę dla stworzenia Republiki Demokratycznej Niemiec, pod patronatem Sowietów. Aresztowania przeprowadzili rosyjskie oddziały wojskowe i niemiecka milicja ludowa. Ofiarą tych aresztowań padli w pierwszym rzędzie liczni działacze regionalni z partii Chrześcijańsko-Demokratycznej i Liberal-Demokratów.

Aresztowania te — znowu według wypróbowanych wzorów — są następstwem do akcji ściślejszego zjednoczenia wszystkich czterech, autoryzowanych partii, pod egidą Socjal-Komunistów, których przewodcami są Wilhelm Pieck i Grottewohl.

Komitet Centralny bloku czterech partii wezwał komitety lokalne do zebrań się na sesji nadzwyczajnej dla przedyskutowania zagadnień, związanych z realizacją zasad, które ogłosił Grottewohl w deklaracji rządowej. Wszystko wskazuje na to, że jest to pierwszy krok na drodze całkowitego podporządkowania życia politycznego Republiki Socjal-Komunistom, jedynie z zachowaniem tymczasowych pozorów niezależności innych partii.

Nie wiele jest obaw, że się pomyli, przewidując jedną już tylko listę w przyszłych wyborach powszechnych.

x x x

Program sowietyzacji Republiki na jedno z pierwszych miejsc wysuwa — ze zrozumiałych względów — sprawę komunistycznego wychowania młodzieży.

Wiceminister wychowania, Hans Siebert, ogłosił w ostatnich dniach plan, przewidujący "obrócenie w aktywistów... społeczeństwa demokratycznego" 3 i pół miliona młodzieży zony sowieckiej.

Zapowiedź ta nastąpiła wkrótce po oświadczeniu rządowym o planie sowietyzacji na innym odcinku, mianowicie, o wprowadzeniu do sądownictwa "sędziów ludowych" i obarczeniu fabryk odpowiedzialnością za wypełnienie "piątletki" ogłoszonej przez Grottewohla.

ONZ odwołuje się do Trybunału Międzynarodowego przeciw Rosji i satelitom bałkańskim

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego uchwaliła znaczną większość głosów wniosek, skierowany do Rady Bezpieczeństwa, by jeszcze raz rozważyła sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ. Kandydatami są Austria, Italia, Irlandia, Finlandia, Portugalia, Transjordania, Ceflon, Napa i Korea.

Podobny wniosek jest już składa-

ny po raz trzeci. Dwukrotnie Rosja uniemożliwiła przyjęcie tych nowych państw do rodziny Narodów Zjednoczonych, posługując się "vetem" w Radzie Bezpieczeństwa.

Wniosek wskazuje, że ogromna większość z 59-ci państw, należących do ONZ, popiera wniosek o przyjęcie 9-ciu nowych członków.

Równocześnie Komisja Polityczna uchwaliła propozycję Argentyny, by zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości o rozstrzygnięcie, czy na podstawie Karty ONZ Rosja ma prawo używać "veta" w sprawie przyjęcia nowych członków.

Jest to już drugi wypadek odwołania się Zgromadzenia Ogólnego ONZ do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przeciw Związkowi Sowieckiemu. Poprzednio — wbrew sprzeciwom Rosji i satelitów — Zgromadzenie uchwaliło przekazać Trybunałowi Międzynarodowemu oskarżenia zachodnie przeciw satelitom bałkańskim o złamanie traktatów pokoju. Państwa zachodnie stoją bowiem na stanowisku, że Bułgaria, Rumunia i Węgry w procesach kard. Mindsenty i innych dygnitarzy kościelnych złamały klauzule o prawach człowieka, zagwarantowane przez te państwa w traktatach pokoju.

Ze swojej strony sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie zwrócił się z prośbą do Trybunału Międzynarodowego o wydanie opinii w tej samej sprawie.

ONZ uznała Bułgarię i Albanię za winne zagrożenia pokoju.

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwaliła przytaczając większość głosów rezolucję, która uznaje, że Albania i Bułgaria zagrożają pokojowi na Bałkanach, przez wspomaganie komunistycznych rebeliantów greckich. W związku z tym Komisja zdecydowała również wydanie zakazu sprzedaży uzbrojenia tym krajom.

Chociaż można przewidzieć, że Zgromadzenie Ogólne zatwierdzi ten zakaz, będzie on miał co najwyżej znaczenie nacisku moralnego. Zgromadzenie nie jest zdolne poprzeć w jakikolwiek bądź sposób wykonania zakazu. Zgromadzenie jest tym bardziej bezielne w tej sprawie, że — jak wiadomo — broń, którą otrzymują te dwa państwa, pochodzi od Rosji i innych satelitów. Rosja zaś wraz z satelitami sprzeciwiły się na Komisji temu zakazowi.

Na posiedzeniu zeszłorocznym Zgromadzenie Ogólne potępiło o wspomaganie rebeliantów te same dwa państwa, jednak łącznie z Jugosławią. Dzisiaj, oskarżenie o zagrożenie pokoju nie wymienia już Jugosławię, a to na podstawie sprawozdania Komisji Specjalnej ONZ, która stwierdziła wstrzymanie pomocy jugosłowiańskiej dla powstańców.

Przed uchwaleniem rezolucji, potępiającej Bułgarię i Albanię, Komisja głosowała nad szeregiem wniosków sowieckich. Sowiety proponowały zażądać amnestii generalnej w Grecji dla powstańców i wyborów powszechnych pod kontrolą komisji ONZ w której uczestniczyły Rosja. W dalszym ciągu Sowiety domagały się rozwiązania Komisji Bałkańskiej ONZ i cofnięcia pomocy wojskowej dla Grecji wraz z wycofaniem wszystkich wojsk z terytorium greckiego.

Wszystkie wnioski sowieckie zo-

stały odrzucone przy znacznej ilości wstrzymujących się od głosu.

"Piąta Międzynarodówka" marszałka Tity

Z inicjatywę marsz. Tity organizuje się "Piąta Międzynarodówka", której celem ma być zepchnięcie Kremla z jego pozycji w komunizmie światowym. Wiadomość ta pochodzi z Londynu. Źródła informacyjne brytyjskie i jugosłowiańskie twierdzą, że ruch Tity cieszy się wielkim poparciem ze strony lewicy w W. Brytanii i innych krajach i że może liczyć na powodzenie wśród socjaldemokratów narodów, wśród których Stalin nie cieszy się popularnością.

Moskwa zdaje się przykładając duże znaczenie do niebezpieczeństwa, jakie przedstawia pokusa niezależności od Moskwy wśród satelitów, dla których przykład Tity, może być zachęcający. Wskazuje na to zarówno treść ataków na Tity w radio sowieckim i prasie, jak i planowe "czystki" wśród sfer rządowych państw satelickich.

Generalna "czystka" wśród czołowych komunistów państw satelickich

Z widocznego rozkazu Moskwy we wszystkich państwach Kominformu mają miejsce masowe aresztowania wśród czołowych osobistości politycznych. Jest to ciąg dalszy "czystki", której ofiarą padł niedawno węgelski minister spraw zagr., Laszlo Rajk, oskarżony o spisek przeciw państwu w porozumieniu z Tito.

Obecnie popadł w nielaskę czesłowski minister spraw, zagr. Clementis, który jest delegatem w ONZ. Ma on być złożony z urzędu i sądzony za sympatie do Tity i szpiegostwo.

Na Węgrzech z wyroku tajnego sądu wojskowego rozstrzelano jednego z najwybitniejszych generałów, Jerzego Palffy i trzech byłych pułkowników. Zostali oni oskarżeni o udział w spisku Rajka.

W Bułgarii przeprowadzono masowe aresztowania. Ofiarą "czystki" padło ponad 200 osób w tym dwóch byłych ministrów, szereg dygnitarzy partyjnych, wojskowych i wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego.

Czystka objęła również Polskę, gdzie aresztowano między innymi pięciu wiceministrów, w tym Gombulę, który stracił wskutek nielaski stanowisko ministerialne już przeszło rok temu.

Bliższe szczegóły o aresztowaniach w Polsce podajemy na innym miejscu.

Czy kryzys wewnętrzny w Ionie Kościoła czesłowskiego?

Rząd czesłowski, w trzy dni po ogłoszeniu prawa o upaństwowieniu Kościoła, wydał dekret, ustalający szczegóły przysięgi lojalności wobec reżymu komunistycznego, którą będą musieli składać kapłani katolicki. Dekret wyjaśnia, że kler, pochodzący od arcybiskupa Berana, skłócający z innymi księżmi, winien składać przysięgę o ponizszym brzmieniu:

"Przyrzekam na mój honor i sumienie, że będę wierny Republice Czechosłowackiej i jej ludowo-demokratycznemu porządkowi, i że nie uczynię nic, co by mogło być szkodliwe z jej interesami, bezpieczeństwem i całością. Jako obywatel państwa ludowo - demokratycznego wypełnię uczciwie obowiązki, wynikające z (Ciąg dalszy na str. 10)



Dział Kombatanta

Obowiązek

(ROZWAŻANIA NA DZIEŃ 11 LISTOPADA)

„Ojczyzna jest to wielki, zbiorowy obowiązek” — powiedział przed stu laty poeta i pielgrzym, wygnaniec, jak my, Norwid. Dla innych narodów ojczyzna to spokój, to dostatek, to miska tłustej strawy, to pierzyna. Dla nas to wielki zbiorowy obowiązek.

Ta myśl napędza każdego z nas dumą. Gdybyśmy urodzili się mieli po raz drugi, po raz dziesiąty czy setny, chcielibyśmy urodzić się Polakami. Tylko Polakami. Choć w tej chwili daleko od nas ojczyzna nasza, chociaż dzieła nas od niej tysiące mil, jesteśmy jej obywatelami. Dokądkolwiek zaniósł nas losy, jakkolwiek długo przyjdzie nam jeszcze jeść chleb obcy, jesteśmy i będziemy Polakami. Idąc przez różne drogi, płynąc przez różne morza, dążymy wszyscy do Polski. Nie zapominamy o niej ani na chwilę najkrótszą, wiemy zaś, że Ona pamięta o nas, że zna każdą kartę książki naszej służ-

(Dokończenie ze str. 8.)

mojego stanowiska, i będę się starał za wszystkich moich sił porządek, prowadzące do dobrobytu narodu”.

Biskupi czechosłowaccy z arcyb. Beranem na czele, oświadczyli wyraźnie, że nie złożą przysięgi, ani też nie przyjmą pensji, ofiarowanych przez państwo.

Stanowisko i zachowanie się kleru czechosłowackiego nie jest jednak w tej sprawie jednolite. Nie posiadamy wprawdzie wystarczających danych, by ocenić rozmiary odstępstw od zasad Kościoła i oficjalnego stanowiska hierarchii. Wiadomo jest jednak, że część kleru złożyła już przysięgę i pobrała pensje od rządu komunistycznego.

Indonezja uzyskała niepodległość państwową

Konferencja holendersko-indonezyjska, obradująca od szeregu tygodni w Hadze na temat przyszłości Indonezji, osiągnęła zgodę we wszystkich zasadniczych punktach. W wyniku konferencji powstana niepodległa Stany Zjednoczone Indonezji.

W dniu 1 bm. ogłoszono w Hadze konstytucję nowej Republiki. Obszar państwowości Republiki Indonezyjskiej obejmuje łańcuch wysp, które zamieszkuje 72 miliony ludzi, znanych pod nazwą Indii Holenderskich.

Republika Indonezyjska jest siódmym z rzędu nowym państwem, powstałym po drugiej wojnie światowej. Holendrzy przyrzekli popierać kandydaturę Republiki Indonezyjskiej do ONZ.

Uzyskanie przez Indonezję niepodległości jest ważnym ogniwem w powojennym procesie usamodzielniania się byłych kolonii i rozpadania tradycyjnych imperiów.

W ONZ walczy się obecnie losy byłych kolonii włoskich, z których Libia również ma szansę uzyskania w najbliższym czasie pełnej niepodległości.

Gamma.

*by, wiemy, że Polska, matka nasza i pani, wybacz nam wszystko, prócz jednej rzeczy, prócz wątplenia.

Nie spoglądajmy zbyt często wstecz, bo jeszcze nie koniec naszej drogi. Patrzmy przed siebie, zamiast karmić się przeszłością, wspomnieniem minionych dni i chwali. Tej chwali nikt nam nie odbierze, lecz to jest tylko jeden rozdział powieści, czekającej na ciąg dalszy.

Listopadowa rocznica sprzyja wszelkim rozmyśleniom, z których powinniśmy wyłaczyć i to raz na zawsze, pewien temat, powtarzający się z uporem a zawarty w pytaniu: „Co by było, gdyby w dniu 5-go maja 1939 roku Państwo nasze ustami ministra spraw zagranicznych odpowiedziało słowem „tak” na żądanie Hitlera? Co by było, gdybyśmy zamiast odpowiedzieć słowem „nie” poszli drogą ustępstw, gdybyśmy zamiast przyjąć walkę w warunkach tragicznych, ulegli Niemcom, nie oddawszy jednego strzału?”

Próżna, jałowa ciekawość. Pytanie nie, to pierwsze już nieaktualne, już spóźnione. Po drugie, gdyby znalazł się ktokolwiek, kto w imieniu Polski wyrzekłby słowa „tak”, nie byłby ani dnia, ani jednej godziny. Gdyby rozszarpany w sztuki. Lecz nie znalazł się nikt, kto by odważył się rzec to słowo. Po trzecie, słowo „nie” było koniecznością wewnętrzną, było podyktowane zbiorową wolą narodu. Wchodzi ono w zakres tego wielkiego, zbiorowego obowiązku, który dla nas wyraża ojczyzna nasza, Polskę. Tak być musiało. Nie mogło być inaczej.

Nasz obywatelski wkład w wojnę zaczyna się od kampanii wrześniowej, która niedawno jeszcze przedstawiała przez naszych wrogów i sprzymierzeńców a co gorsze i przez rodzimych warcholów, jako beznadziejną ucieczkę, z biegiem czasu docierała się zupełnie innej oceny. Dziś wiadomo, i to ze źródeł angielskich, że ponosząc straty, umielśmy straty zadawać. Polska, choć uderzona z dwóch stron, przez Niemcy i Rosję, największe potęgi militarne świata, choć zostawiona wyłącznie samej sobie, walczyła przez blisko pięć tygodni, czyli tak długo, jak walczyła Francja, pięć razy dłużej niż Holandia i Belgia. Powtóre, Polska nigdy nie przestała walczyć. Ona, zmieniając taktykę, walczy po dziś dzień.

Byłoby objawem zaślepienia, gdybyśmy, oddawszy się gorczy, twierdzili, że udział Polski w wojnie na ziemi, na morzu i w powietrzu został zmarnowany, że niepotrzebnieiała się krew polska w tyłu kampaniach, więc we Francji, w Norwegii, w Afryce, we Włoszech, w Belgii, w Holandii, w Niemczech. To nieprawda. Niech śmiertelna uraza, jaką żyjemy do naszych sprzymierzeńców, nie zamyka nam oczu na fakt nie wątpliwy, że wszystko to także wchodzi w zakres naszego wielkiego, zbiorowego obowiązku, który my, w miarę naszych sił, wypełniliśmy poza granicami ojczyzny podczas gdy

*Polacy w Kraju wypełnili go ponad siły.

W 31-szą rocznicę odzyskania Niepodległości i obchodząc ją po raz jedenasty poza granicami Kraju, uświadamiamy sobie silniej, niż kiedykolwiek tę tylekroć powtarzaną prawdę:

Jesteśmy zagranicą po to, by dawać świadectwo prawdzie. By zachować nienaruszoną treść Polski. By jako kompania honorowa trwać przy sztandarze, który dzisiaj zwinięty, zabłyśnie w słońcu nowej chwali, gdy wybieje godzina.

To nasz wielki, zbiorowy obowiązek.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU b. WOJSKOWYCH

Zeltranie informacyjne: W niedzielę, 4 listopada odbyło się pierwsze zebranie informacyjne członków Zw. b. Wojskowych. W interesującej i b. pozytywnej dyskusji wymieniono poglądy na temat aktualnych spraw kolonii polskiej i działań Związku b. Wojsk. oraz stosunku naszej organizacji do innych organizacji polskich. Omawiano również przedstawiony przez zarząd program prac na najbliższe 2 miesiące. Następnie zebranie informacyjne odbędzie się w dniu 11 grudnia.

Herbatka Kola A. K. W sobotę, 19. listopada, o godzinie 18-tej odbędzie się w „Ognisku Kombatanta” c. Prac 135-135 HERBATKA TOWARZYSKA dla członków Związku b. Wojskowych i wprowadzonych gości, zorganizowana przez Kolo A. K. Istnieje przy Związku.

Paceki do Polski. Codziennie w godzinach urzędowania sekretariatu Związku (16 - 20),

WIECZÓR LISTOPADOWY W OGNISKU KOMBATANTA,

który omyłkowo ogłoszono na 5. b. m. odbędzie się w piątek, 11. listopada b. r. o godzinie 19-tej.

Program: Zagajenie prezesa Związku b. Wojsk. Z. Kulpińskiego — Pogadanka p. t. „Rocznica listopadowa a dzień dzisiejszy” — dr. Z. Gałczyński.

Recytacje okolicznościowe — mgr. H. Stolarska Szwed.

Po części oficjalnej HERBATKA TOWARZYSKA. — Wstęp wolny.

WIECZÓR KOLEŻEŃSKI W „OGNISKU KOMBATANTA”

Kontynuując nawiązane niedawno kontakty z Kolegami brytyjskimi zarząd Związku b. Wojskowych gości w dniu 27 października w salach Ogniska Kombatanta przedstawicieli organizacji kombatanek brytyjskiej, amerykańskiej i jugosłowiańskiej (królewskiej).

* W zebraniu koleżeńskim, zakończonym wspólną kolacją, wzięło udział 26 osób. Przez cały czas zebrania panowała serdeczna koleżeńska atmosfera.

Obok zamieszczonego zdjęcie czołowych przedstawicieli poszczególnych grup kombatanek, które wzięło udział w zebraniu.



Od lewej do prawej: Borjovo Radulovic — przedstawiciel grupy kombatanów jugosłowiańskich (królewskich), George Stewart — prezes „British Legion” — Harry L. Smith — prezes „American Legion”, — Zbigniew S. Mozyński — Harry L. Smith — prezes „American Legion”, — Zbigniew S. Mozyński — prezes „RAF Associa- v. prezes Zw. b. Wojskowych b. O. O., Philip Runnacles — prezes „RAF Associa- tion” — John Hoeger — b. prezes „American Legion”, Zbigniew S. Kulpiński — prezes Związku b. Wojskowych i O. O.

*nie wyłączając sobót, przyjmowane są zamówienia na paczki do Polski, wysyłane z Anglii za pośrednictwem firmy P. (S.B.) Supply Centre w Londynie. W tych samych godzinach otrzymać można bezpłatnie cenniki towarów, które są wysyłane (materiały ubraniowe, bielizna, obuwie, spadochrony, lekarstwa itd.). Wszystkie przysyłki są ubezpieczone, dostawa w Polsce następuje w ciągu 5-6 tygodni.

Adresy. Zarząd Związku zamierza rozśłać wszystkim członkom roczne sprawozdanie z działalności przed terminem zwyczajnego Walnego Zebrania. W związku z powyższym ponawia się prośbę o zaktualizowanie adresów.

Wieczór św. Mikołaja. W niedzielę, 4-go grudnia zgodnie z tradycją polską zawita do Ogniska Kombatanta św. Mikołaj, aby obdarować dzieci członków Zw. b. Wojsk. Celem zorientowania się do do rozmiarów imprezy rodzice winni zgłaszać udział dzieci u sekretariacie Związku do dnia 20. listopada br.

Poszukiwanie osób. Zabielski Antoni, — przybył z terenu Włoch, — poszukuje Mr. R. Matkowskiego, 3, Avenham Colonnade, Preston, Lancs. England.

Wachowicz Kazimierz, rzekomo zam. w Buenos Aires.

Ignasiak Leokadia, Ignasiak Jan, Oleksy Tomasz i Barbara, rzekomo zam. w Buenos Aires, w wym. poszukuje Wachowicz Zofia i Anatoliusz.

Olesek Jan — przed 1939 r. emigrował się: Cooperativa Algodonera le Breton, Caci, Chaco, Poszukuje syn Olesek Bolesław, zam. HAMM-MARK-TOEST, Windsor Baraka 405 C. M. L. O. Br. Zone - GERMANY.

Kukier Gerda, Janusz i Barbara — rzekomo przybyli do Bs. Alfes 24, 4, 49 r.

Dziwulski Jerzy z żoną, Przeszyński Władysław z żoną i Dreher Tadeusz w.w. poszukuje Kukier J. — 11, CHALLONER COURT, CHALLONER STREET, LONDON W. 14.

Kołodziej Czesław (sprawa córki w Nowej Zelandii)

Mastusiewicz Bolesław (sprawa Nominal Roll)

Majewski Longin i Borkowski Edmund w.w. osoby we własnym interesie winny zgłosić do Stowarzyszenia b. Wojsk. i O.O. w godz. od 16 do 20 któregośkolwiek dnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

DZIAŁ KULTURALNY

Cezary Gołkowski

Strzał na Bielanych

NOWELA

(Dokończenie)

Erna zdawała się do niczego nie przywiązywać specjalnej uwagi, jakby zapominała o zapowiedzi Elżbiety, że chcą z nią porozmawiać na określony temat. Była jakaś inna niż dotąd, naturalna i spokojna, uśmiechała się do słońca i do Witolda i wpatrywała się weń, mrużąc swoje zielone, dziwne oczy, pełne zmiennych błysków. Witold pod jej wzrokiem to bladł, to czerwieniał i skarżył się na gorąco. Erna niewątpliwie tłumaczyła sobie jego zachowanie na swój kobiecy sposób. Elżbieta przez cały czas zacinała usta, wargi jej niepokojąco drżały. Potknęła się gwałtownie na równej ścieżce, a Erna zwróciła na to uwagę.

— „Ach, te koturny” — narzekła Elżbieta.

Wreszcie usiedli wśród suchej, skąpej trawy, na białeńskiej skarpie, która w tym miejscu opadała łagodnie ku Wiśle. Elżbieta i Witold usadowili się po obu stronach Erny, Witold nieco w tyle.

Erna w dalszym ciągu niczego nie przeczuwała i nuciła swobodnie modne tango, po czym zapowiedziała, że będzie się rozozierać i pochyliwszy się zaczęła zdejmować pantofle. Oboje pojeśli równocześnie, że nadchodzi właściwy moment. Elżbieta rozpoczęła mówić o czymś beznadziejnie do Erny, żeby odwrócić jej uwagę od Witolda. Nigdy później nie potrafiła odtworzyć tej ostatniej z nią rozmowy. Słowa Elżbiety musiały jednak mieć jakiś sens, gdyż Erna odpowiadała jej przerywając raz po raz śpiew.

Nagle Witold przesunął się nieznacznie poza plecy Erny i wydobyl z kieszeni płaszcza pistolety. Ręce Witolda drżały i lufy pistoletów kiwały się przez chwilę ponad karkiem Erny, jak dzioby jakichś groteskowych ptaków.

Obraz Witolda z pistoletami w dłoni odbił się niemyim przerażeniem w skłonie, co ją tu przywiodło, o winie twarzy Elżbiety. Zapomniała o wszystkim i swoim współudziale w przygotowaniu wyroku. Współprzymiotna chciała poderwać się z ziemi i przeskoczyć Witoldowi w oddaniu strzału. Czy pragnęła sprawić może, by Erna ocknęła się i wiedziała przynajmniej, że ginie? Ciało jednak odmówiło Elżbiecie posłuszeństwa, wpoitwarte usta wydały tylko jakiś głuchy dźwięk... Ręka wykonała bezsensowny ruch w powietrzu i zawiśła w próżni. Na dźwięk tego głosu Erna wyprostowała się. W tej chwili padł pojedynczy strzał, dziwnie suchy i nikły na tle napięcia Elżbiety. Elżbieta czuła, że słońce w dalszym ciągu pali jej twarz i odsłonięte ramiona. Słyszała, jak chłopak, pasący w oddali kozy, pokrzykuje bez przerwy ostrym, przeciągłym głosem. Zaczęła na moment powieki, słuchając wyobrazić sobie, że nie się nie stało. Natychmiast jednak odtworzyła oczy i ujrzała twarz męża, która przypominała teraz tragiczną maskę z greckiego teatru. Oczy Witolda uciekły w głąb, usta wykrzywiły się bolesnym grymasem, żyły na czole nabrzmiały. Wzdłuż skroni cie-

nęły nitki potu. Witold na próżno ciskał z rozpaczą za cymbale pistoletów. Nie padł już ani jeden strzał.

W tymże momencie Elżbieta spotkała wzrok Erny, która nie zmieniając pozycji pochyliła się tylko do przodu i oparła się rękami o ziemię. Z jej ust sączyła się krew, Erna była jednak jeszcze przytomna i uporczywym, złym wzrokiem patrzyła na Elżbietę, która ugierała się pod tym spojrzeniem. Nie miała jednak siły, by nie patrzeć. Wówczas Erna, nie odwracając od Elżbiety mętniejących oczu, zaczęła coś szeptać, przewlekłe zachylając się ku niej... Elżbieta nie rozumiała słów umierającej — widziała tylko jej usta poruszające się ciągle w tym samym rytmie.

— Nie mogę jej dobić — zacharzał Witold i z wściekłością ciskał pistoletami o ziemię. Elżbieta straciła panowanie nad sobą, lecz odzyskała władzę nad swoim ciałem. Rzucała się z płaczem do Erny, usiłowała ją podtrzymać, objęła wpół, gładziła konającą. Erna osuwała się bezwładnie coraz niżej, wreszcie opadła na bok i złożyła głowę na ramieniu.

Elżbieta zerwała się na nogi i zaczęła nerwowo rozglądać się w koło, jakby poszukując wzrokiem, skąd by można wezwać pomocy. Witold jednak chwycił ją za ramię tak silnie, że krzyknęła z bólu.

— Idziemy rzucić ostrym głosem. Pochyliliśmy się z ziemi pistolety i schowaliśmy je do kieszeni płaszcza, odeszli polem parę kroków, w stronę przystanku tramwajowego. Przyśpieszając, ruchem ręki wzywał w milczeniu Elżbietę, by śpieszyła za nim. Ból w ramieniu i nakazujący głos Witolda opróżniły Elżbietę. Chwając się na nogach, pobiegła za nim przez pole.

Był już najwęższy czas, by uciekać. Z drugiej strony zbliżała się do miejsca, w którym leżała Erna, stara, wiejska kobieta. Za nią szło dwóch śmiejących się głośno mężczyzn. Elżbieta obejrzała się raz jeszcze na Ernę. Leżała nieruchomo wśród pola jakby usniona ciszą i słońcem popołudnia.

Puścili się biegiem w stronę przystanku tramwajowego. W ostatniej chwili dopadli odjeżdżającego tramwaju. Nikt ich jednak nie ścigał. Z trudem zdobyli dla siebie miejsce w przepełnionym tramwaju.

Elżbieta nie była zdolna przemówić słowa do męża, choć stał tuż koło niej w tłumie. Była tak wyczerpana, że gdyby nie podtrzymywały jej naciskające zewsząd ramiona, biodra i nogi słotycznych pasażerów, uśladaby chyba na podłodze tramwaju.

Tramwaj trząsał się i zgrzytał na zakrętach. Pasażerowie tłoczyli się i hakowali. Mogło się zdawać, że nie wydarzyło się nic szczególnego. Wracając oto zwyczajnie z wycieczki. Nie ma tylko Erny, Elżbieta pomyślała o tym z ulgą. Nareszcie wszystko się skończyło. Czy naprawdę jednak wszystko? Przecież trup Erny pozostał na polu, a obraz jej śmierci utkwił pod czaszką na zawsze. Co chciała powiedzieć Erna, gdy bełko-

Do Prenumeratorów „Głosu Polskiego”

Napływają do nas b. liczne skargi w sprawie nieregularnego otrzymywania „Głosu”.

Celem ułatwienia nam zorientowania się co do przyczyn zwłoki i rejonów, gdzie pismo nasze dociera jest nieregularnie, prosimy wszystkich prenumeratorów, którzy do soboty lub poniedziałku każdego tygodnia nie otrzymają pisma o wypełnienie poniższej reklamacji i wysłanie do administracji w kopercie ze znacznikiem za 10 ctvs.

W razie zupełnego nie otrzymania pisma, należy wypisać we właściwym miejscu, o który numer chodzi.

Nadesłane reklamacje posłużą nam do ustalenia przyczyn niedociągnięć i usunięcia ich na przyszłość.

Prosimy o wyraźne podpisy i adresy.

Komitet Redakcyjny.

Señor Administrador
del periódico „Głos Polski”
Av. L. N. Alem 641, Cap. Federal.

De mi mayor consideración:

Con esta me permito de formularle la queja por la muy irregular llegada del periódico.

Usualmente en vez de tenerlo cada viernes o sábado lo recibo con..... días de atraso y a veces, como ocurrió con el No. no lo recibo completamente.

Ruego hacer todo lo posible para mejorar esta situación tan molesta e indeseable en el término posiblemente mas breve.

Sin otro particular le saludo a Vd. muy atte.

Firma y dirección:

MEBLE

“Casa Guman”

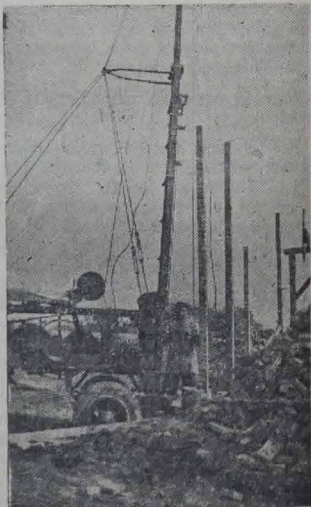
Meble, materace, szafy, łóżka, stoły.
Pojedynczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

Polska Spółka
Wiertnicza
“VIRO”



LUCIANO RADZIEWICZ i CIA.
Przeprowadza wiercenia studzien dla fabryk i domów. — Dostarcza i zakłada pompy ręczne i elektryczne.
Wykonanie solidnie i w określonym terminie.

Biurowo:
1 piso, dep. D. — Capital.
MAIPU 871 T. E. 31 - 4586

Z Życia Towarzystw

Obchód 19-lecia istnienia Tow. „Ognisko Polskie”

Rok rocznicę jedno z najbardziej zasłużonych Sprawie Polskiej Tow. Ognisko Polskie obchodzi rocznicę swego istnienia — rocznicę trudu i pracy. Corocznie ilustruje swe sferę, święci triumf istnienia i wytrwania, w ciężkich niejednokrotnie dla Tow. okolicznościach.

Niezwykle uroczyste obchody Towarzystwo w dniu 22. 10. br. swoje 19-lecie pod znakami jeszcze głębszego zaciśnięcia węzłów między Polakami, stając się prawdziwym ogniskiem o nad wyraz miłą i swobodną atmosferą. Witające w swych progach wszystkich Polaków, do których Ognisko wzywało dłońmi do słów, wszyscy Polacy są braćmi! To też w imię tego wezwania skupiło się wokół Ogniska liczne grono gości i członków.

Obchód 19-lecia zaszczycili swą obecnością reprezentanci Narodu Polskiego w osobach pp. ministra Arciszewskiego, b. ministra Wł. Mazurkiewicza, prezesa Związku Polaków w Argentynie p. Zapadka, oraz z podróży gości dr. Roca z „Círculo Polonia Libre”, którego cechuje emulowanie Sprawy Polskiej i Polaków.

Po wstępnym przywitaniu, wygłoszonym przez prezesa Tow. St. Solarczyka i odczytaniem przez sekretarza sprawozdania z dorobku długoletniej pracy, licząc mowy zajmowali miejsce na podium, trwając podkreślając wysiłki i pracę młodzieży Ogniska. Niema starej i nowej emigracji — brzmiała słowa witań burza oklasków. Niema — jest tylko jedna, jak jeden naród, jeden kraj i jedno wielkie serce, Ognisko, zaś pod tym hasłem, stając do walki nad zatarciem wszelkich istniejących różnic wśród Polaków otwierając gościnne podwoje, wzywając zrzeszonych i niezrzeszonych rodaków do wspólnego wysiłku i pracy.

W dalszym ciągu artysty Ogniska pod kierownictwem i reżyserią p. Rosiaka Bronisława wykonali inscenizację p. t. „Czterech z Legii”, do której wykonał artystyczne dekoracje b. żołnierz 2. Korpusu, znany ko-

respondent wojenny i artysta p. Włodzimierz Kowanko, któremu Zarząd Stowarzyszenia i jego składa serdeczne podziękowania za swą pracę dla teatru amatorskiego. Również Zarząd składa serdeczne podziękowania p. Bronisławowi Rosiakowi za reżyserię i prowadzenie teatru amatorskiego. Po inscenizacji młodzieńca tancerka p. n. Ada Bąk-Rosiak odtężyła wiedeńskiego walcika. — Ukazaniem się swym tancerką wzbudziła ciżbę i skupienie, które towarzyszyło jej w czasie tańca. Uroczą tancerkę, po wykonaniu repertuaru powitania burza oklasków za jej taniec i nie powalała jej zejść ze sceny. W przerwach prowadziła konferansjerkę p. Rosiak Bronisław, który swymi dowcipami wywoływał burzę śmiechu i ogólną wesołość kulminacyjnym punktem był zaś bez troski humor w czasie skrepu p. t. „Zalany niebościkiem”, którego autorem jest p. Rosiak Bronisław, a w rolach głównych występowali p. Janina Jakubowska, ppł: Rosiak Br., Twardy Fr. oraz komiczny w swej roli Kędziarski M. Sam siebie przeszedł p. Rosiak Br. Humorowi nie brakło. Oklaski i brawa były najgłośniejszym dowodem uznania i nagrodą dla artystów Ogniska za ich pełną oświecenia pracę i trud.

Po części artystycznej Zarząd Stow. z p. presem St. Solarczykiem na czele, podejmował gości serdecznie staropolskim przyjęciem „Ciem chłopa bogata tem rada”. W związku ze zbliżającą się rocznicą Listopadową „Ognisko Polskie” obchodzić będzie w dniu 19. 11. br. miniejszą bardzo uroczystość.

Zarząd Stow. serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków do licznego udziału w dniu poświęconym rocznicy „Zmarływstania Ojczyzny. Nikogo więc tego wieczoru nie powinno zabraknąć w gościnnych progach Ogniska, które usiłuje stworzyć dla wszystkich Rodaków jak najbardziej atmosferę.

Zatem pamiętajmy, że w dniu 19. 11. br. punktualnie o godz. 21.30 spotkać się mamy ponownie w lokalu „Ogniska” przy ul. Gorriti 3972. Zarząd.

PODZIEKOWANIE

Jak już wiadomo, dnia 16 października br. w Towarzystwie Polskim w Llavallol, odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tego Towarzystwa. Był to może największy dzień dla Towarzystwa w ciągu jego istnienia.

Po porannej Mszy św. na intencję Towarzystwa odbyło się poświęcenie na terenie T-wa, czyli na tym skrawku naszej społecznej Polakii Ziemi, bo naprawdę każdy z obecnych, widząc przemarsz pocztów sztandarowych, przy dźwiękach naszego historycznego marszu 1. Brygady, skupił myśli, wyobrażając sobie Ojczyznę, a niejednemu napewno stanęły łzy w oczach.

Akta poświęcenia dokonał ks. proboszcz Michałk, podczas gdy asystowali standardy bratni Towarzystw.

Chrzestnymi byli: E. M. Pyzikowa, P. Zaleski, B. Wróbel, B. Kwiatkowski, G. Wróblewska, J. Sosnowski, M. Teterczy, M. Tuzinkiewicz. Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie Reprezentantom Towarzystw, Fundatorom sztandaru, Członkom, Sympatykom Towarzystwa i wszystkim Gościom, którzy przybyli tak licznie, aby uczcić ten wielki dzień dla kolonii naszej. Jeszcze raz składamy wszystkim serdecznie Bóg zapłać! Zarząd.

Wielki Obchód Listopadowy w Tow. im. „Bartosza Głowackiego”

Towarzystwo im. „Bartosza Głowackiego” na Valentin Alsina, ul. Curupayti 2883, organizuje w dniu 12. listopada (sobota) o godzinie 21-zej Obchód Roczniczy Ldto.

1) Odegranie hymnu argentyńskiego. — 2) Odpiewanie hymnu polskiego przez chór przy T-wie. — 3) Powitanie gości przez prezesa T-wa. — 4) Przemówienie do łowych społeczników. — 5) Chór przy T-wie, pod kierownictwem Wł. Cwierza odśpiewa „Straż nad Wisłą”, „Modlitwa obozowa”, „Gdy grają armaty”. — 6) Dzieci państwa Cwierzów: Janeczka i Helena — odtężyą Krakowiaka. — 7) Zespół Kola Amatorskiego przy T-wie, odegra sztukę, dostosowaną do obchodu.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa rodzinna, przy dźwiękach polskiej orkiestry „Warta”. —

Na powyższą uroczystość zaprasza wszystkich Rodaków — Zarząd.

Zebrań Miesięcznych na Valentin Alsina

Zarząd Towarzystwa im. „B. Głowackiego”, na Valentin Alsina, podaje do wiadomości swych członków, że Zebranie Miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 13. go listopada b. r. o godzinie 16-iej w lokalu Towarzystwa, ul. Curupayti 2883.

Ze względu na ważność spraw prosi członków o liczną i punktualną przybycie. Zarząd.

Wielka Zabawa Wiosenna Związku Kobiet Polskich

Długo oczekiwana ZABAWA Związku Kobiet Polskich odbędzie się w salach „OGNISKA POLSKIEGO”, na Gorriti 3972, w sobotę, 12 listopada b. r. Zabawę poprowadzi wystawienie rewii p. t. „Niech żyją Polki”, w wykonaniu zespołu tatrzańskiego Zw. Rzemieślników i Pracowników.

Do tańców przygrywać będzie zespół Rzemieślników „SYRENA”. Początek o godzinie 21 (9 wieczór). — Doskonały bufet we własnym zarządzie. — Liczymy, że cała kolonia polska spotka się w dniu 12 listopada na naszej zabawie. — Gorąco wszystkich zapraszamy. Zarząd Zw. Kobiet.

Żaproszenie

Rodzina Techniczna przy S. I. T. P. zaprasza uprzejmie Szanownego Pana wraz z Rodziną i znajomymi na Zebranie Towarzystwa w sobotę, 12. dnia 12-go listopada br., które odbędzie się w lokalu S. I. T. P. przyallee Balcarce 621, p. I.

Ulica Balcarce jest równoległą do Paseo Colon (dalszy ciąg Avenidy Leandro N. Alem) oraz do ulicy Defensa i odległą od tych ulic tylko o 1 kwadrę. Dojazd do rogu Paseo Colon y calle Venezuela lub Paseo Colon y calle Chile. Wysokość Paseo Colon mniejszej 600.

Tańce — Atrakcje — Bufet tani.

Dochód z tego Zebrania przeznaczony jest na urządzenie nowego lokalu SITP.

Wstęp: \$ 1.— (jeżeli w peso). — Początek o godz. 19-tej.

Za Zarząd Rodziny Technicznej:

Sekretarka: J. Lechner.

Przewodniczącą: J. Wierzejska.

Najbliższe odczyty w Stowarzyszeniu:

Dnia 4. XI. br.: RADAR — część I. (piątek, godz. 18.30).

Dnia 18. XI. br.: RADAR — część II (piątek, godz. 18.30). — Wygłosi kol. inż. St. Czarnecki.

Obchód Listopadowy i wyświetlenie filmów w Twie Polskim w Dock Sud

W sobotę, dnia 26 listopada br. o godz. 20.30 punktualnie, w Towarzystwie Polskim w Dock Sud, zostanie wyświetlony film pod tytułem „Campaña de Santa Maria”. Zabawa i wyświetlenie filmu, jak zwykle w salonie własnym przy ulicy Billinghurst 1767, Dock Sud.

Program: 1) Odegranie hymnów argentyńskiego i polskiego. — 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa Twa. — 3) Przemówienie prezesa Związku Polaków. — 4) Przemówienie Dr. Araya z „Círculo Polonia Libre”. — 5) Wyświetlenie filmów „Campaña de Santa Maria i komiczne.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa rodzinna przy dźwiękach doborowej orkiestry „INTERNACIONAL”. — Na powyższy program i zabawę Zarząd zaprasza wszystkich rodaków wraz z rodziną.

Zaproszenia piśmienne nie będą wysyłane. Zarząd.

Obchód Listopadowy w „Ognisku Polskim”

Zarząd Stow. Ogniska Polskiego zaprasza kolonię na Obchód Listopadowy, który urządzi w sobotę, dnia 19-go listopada br. o godzinie 21-zej w sali własnej przy ul. Gorriti 3972 z następującym programem:

Część I: Powitanie gości — prezes St. Solarczyk. — Referat — sekretarz Stow. Przemówienie Ministra R. P. — p. Mirosława Arciszewskiego. — Przemówienie przedstawiciela „Círculo Polonia Libre”.

Część II: Koło Amatorskie, pod kierownictwem autora reżysera, p. Bronisława Rosiaka, odegra sztukę teatralną pod tyt. „Wizja powrotu do Ojczyzny”. — „Piotr w więzieniu”. — Deklamacja, — Panna Ludwika Kowalczykówna odegra kilka utworów Chopina.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry p. Sanetry. Zarząd.

Obchód Rocznic Listopadowych w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Berisso ma zaszczyt zaprosić wszystkich Rodaków na Obchód 31-jej Rocznic Niepodległości Polski i 119-tej — Powstanie Listopadowe, który się odbędzie w sobotę 26-go listopada o godzinie 19.30, w naszej sali, przy ulicy Napoles Nr. 4222, Berisso.

Program: Odczę I: 1) Hymny i słowo wstępne. — 2) Przemówienie na temat „Rocznice Listopadowe” — p. inż. Marian Krzyżanowski. — 3) Obrazek sceniczny p. t. „DWOJA OJCZYŻNA”, montaż scen, p. mgr. Heleny Szwed, w wykonaniu uczniów Kursu Jęz. Polskiego. — 4) Deklamacje wierszy patriotycznych.

Odczę II: artystyczno-rozrywkowa w wykonaniu dzieci i dorosłych, na którą się złoży: a) Krakowiak, b) Tańce klasyczne, c) Wiersze humorystyczne w wykonaniu p. Lucjana Jelińskiego, d) Piosenki wojskowe i ludowe wykonanie młodzieży polskiej.

Po wyczerpaniu programu zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry T. Clausa.

Nie wątpimy, że cała Kolonia Polska masowym udziałem w obchodzie zaimplementuje swe uczucia wobec Ojczyzny. Zarząd.

Obchód 31-szej Rocznic Niepodległości Polski przez Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki”

Towarzystwo Polskie im. „Tadeusza Kościuszki” serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków na Wielki Obchód 31-szej Rocznic Niepodległości Polski, który to odbędzie się w dniu 19-go listopada br. o godzinie 21-zej w salonie Towarzystwa „Bartosza Głowackiego”, przy ulicy Curupayti 2883, Valentin Alsina, z następującym programem:

1) Odegranie hymnu argentyńskiego i odpiewanie przez chór hymnu polskiego. 2) Otwarcie uroczystości przez prezesa J. Fijałkowskiego. — 3) Przemówienie przedstawiciela Płacówki. — 4) Przemówienie prezesa Związku Polaków w Argentynie. — 5) Przemówienie przedstawiciela „Círculo Argentina Polonia Libre”. — 6) Deklamacja „Z walk pod Monte Casino” — wykonu Rosina Nieśwież. — 7) Deklamacja „Do Matki Polki” — wykonu Karolek Wortle. — 8) Chór przy T-wie „B. Głowackiego” pod kierownictwem p. Wł. Cwierza odśpiewa „Straż nad Wisłą”, Modlitwa Obozowa”. — „Marsz, gdy grają motory”.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się Wielka Zabawa Rodzinna, przy dźwiękach orkiestry charakterystycznej „AMERYKA” pod kierownictwem p. A. Plazy. Zarząd.



Przemówienie Prezesa Związku Polaków w Argentynie, p. J. Zapadka, podczas uroczystości poświęcenia sztandaru w Tow. Polskim w Llavallol.

NAJBLIŻSZY ODCYT W STOW. INŻ. I TECHNIKÓW POLSKICH

„B A D A R” — część II-ga. Wygłosi w piątek, dnia 18. listopada br. o godzinie 18.30, kol. inż. St. Czarnecki. — Goście mile widziani.

— x x x —
Panowie: Zbigniew Kalinowski, Alfred Michotek, Jan Henryk Bajdel, Mieczysław Mikolajczyk, Bronisław Mikolajczyk, Bonifacy Rakowski, Andrzej Madurowicz, Bolesław Szamłowski, Władysław Maciejowski, Henryk J. Balcarce, Jan Łukaniec — proszeni są o zgłoszenie się w godzinach urzędowych do Sekretariatu S. I. T. P.

UWAGA!

Towarzystwo Polskie w Llavallol zaprasza całą Kolonię Polską na Obchód Uroczystości „11 LISTOPADA”, święta tak ważnego dla nas w dzisiejszych czasach. Przyjdźmy więc wszyscy na ten obchód, aby go uczcić, a tym samym wyrażać naszą miłość i pragnienie do wolnej Ojczyzny.

Obchód będzie urządzony dnia 19 listopada o godz. 21.30, po którym odbędzie się Wielka Zabawa Tanceczna na wolnym powietrzu, wśród zieleni drzew na swojej kłeszy: „tipica — Miguel Rotondo” i „jazz — Sarita Clara”.

Z KLUBU POLSKIEGO

We czwartek 17. listopada o godz. 20.30 odbędzie się w Klubie Polakim, Balcarae 621, p. 1, wieczór dyskusyjny, w czasie którego p. Fr. Dudkowski przedstawi zebraniemu aktualną pracę współpracy gospodarczej emigracji polskiej w Argentynie, p. t. „NASZE WSPÓLNE PROBLEMY”.

Na powyższe zebranie Zarząd Klubu zaprasza niniejszym członków Klubu oraz wprowadzonych przez nich gości.

Po zamknięciu dyskusji — herbatka towarzyska.

Obchód Listopadowy w Twie. Polskim w Pueblo Nuevo — Rosario

Towarzystwo Polskie w Pueblo Nuevo, wraz z Tow. Polskim z Rosario, urządza wspólnie Obchód Listopadowy w sobotę, dnia 19. listopada o godz. 21 punktualnie, we własnym lokalu przy ulicy Av. Avellaneda 392, Pueblo Nuevo, z następującym programem:

1) Odegranie hymnów. 2) Zgajenie. — Odczyt okolicznościowy. — 4) Przemówienia w języku polskim i hiszpańskim.

Po wyzerpaniu programu odbędzie się zabawa familijna przy wyborowej orkiestrze. — Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkich Rodaków i Sympatyków.

STOWARZYSZENIE

Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie

c. Balcarae 621, p. 1.

W dniu 21. X. 49, w sali odczytowej Stowarzyszenia wygłosił odczyt inż. B. Nagawiecki p. t. „Oscylograf Katodowy”.

W doskonałym opracowanym referacie, bogato ilustrowanym przedręczami, prelegent podał zasady fizyczne lampy oscylografu, budowę jej, omówił schemat oscylografu, działanie poszczególnych elementów i wreszcie demonstrował na modelu krzywe prądów i napięć.

Oscylograf katodowy dawno już przestał być przyrządem laboratoryjnym tylko. Wszędzie dzisiaj do każdego działu techniki, na warsztat, stał się uniwersalnym przyrządem, który pozwala widzieć zjawisko, które dawniej trzeba było sobie albo wyobrazić lub stosować oscylografy, nie dające ani nie nadające się do odzwierciedlania zjawisk szybkozmennych.

Zastosowanie oscylografu nie ogranicza się bynajmniej do zakresu elektrotechniki, radii, czy teletechniki. Przyrządem tym posługują się zarówno elektrycy, jak mechanicy, chemicy czy fizycy.

Referat inż. Nagawieckiego był tematem zamkniętym w sobie. Jednakże stanowił doskonały wstęp do odczytów inż. Czarnieckiego, p. t. „Radar”. W urzędzeniach radiowych bowiem lampa oscylograficzna jest jednym z najistotniejszych elementów.

Dość obecnych na odczycie wywstało ponad 30 członków Stowarzyszenia, inżynierów i techników różnych specjalności.

W imieniu Zebranych przewodniczącym Sekcji Odczytowej Stowarzyszenia wyraził kolędze Nagawieckiemu serdeczne podziękowanie za nie tylko staranne i doskonale opracowany referat.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KOŁA SAMOPOMOCY LOTNICZEJ

Na mocy upoważnienia Komitetu Wykonawczego Samopomocy Lotniczej w Londynie, zwołuje się Zebranie Organizacyjne Koła S. L. w Argentynie, celem utrzymania współpracy i łączności koleżeńkiej wśród b. lotników polskich (P.A.F. i P.W.A.A.F.). Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27. listopada br., w sali parafialnej Kościoła Polskiego w Quilmes, c. Rivadavia 365, o godz. 16.30.

Porządek Zebrania: 1) Zgajenie; 2) Wybór Przewodniczącego Zebrania; 3) Program prac i zadań Koła S. L. 4) Wybór członków Zarządu; 5) Wolne wnioski; 6) Zakreślenie.

Prosi się o jak najliczniejszy udział w Zebraniu.

Ks. mrr. Szecepan Walkowski
Reprezentant S. L. na Argentynie.

A. P. E.

UWAGA!!!

KANCELARIA NOTARIALNA

Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży ziemi. — Budowa domów na dogodnych warunkach

Załatwia: tłumaczenia wszelkiego rodzaju dokumentów, wyrabianie paszportów „No Argentine”, wyrabianie Cédul, uzyskiwanie obywatelstwa, sprawy emigracyjne — Umowy zwykłe i notarialne.

Godziny przyjęć 10 do 13 i 15 do 19.

c. 25 DE MAYO 140, 2 piso. — Biuro B. C.

Polsko - Argentyńska Manifestacja Szopenowska

W niedzielę, dnia 23 października kościół Niepokalanego Poczęcia w Belgrano, historycznej dzielnicy Buenos Aires, zgromadził licznie tłumy Argentyńczyków i Polaków, którzy złożyli hołd pamięci Chopina, gromadząc się na uroczystym nabożeństwie żałobnym. Msze św. poprzedził krótkim zwrotem do obecnych ks. Vidal w imieniu nieobecnych proboszcza ks. Filippa, który znajdował się poza Buenos Aires. Mówca w gorących słowach wspominał o Chopinie, dla którego Polska i ludzkość i prosząc o te same zasady, który był i jest osobieniem wielki muzyk polski nie nie straciła ze swej aktualności. Nabożeństwo odprawił ks. Jan Malinowski. W czasie Mszy św. marsz żałobny Chopina i inne utwory genialnego muzyka odegrała znana artystka argentyńska.

Uroczystości zorganizowało Koło Tatruckich w Argentynie. Myśl jednak nabożeństwa wyszła ze strony społeczeństwa argentyńskiego, ze strony Akcji Katolickiej. I stało się to we wzruszający sposób. Do urzędu parafialnego w Belgrano przyszła pewnego dnia młoda, szczupła Argentyнка, która u obecnego ks. Vidal pragnęła zamówić nabożeństwo żałobne. Ks. Vidal zapytał — przy wpłynięciu nabożeństwa — jakie imię należy wymienić w intencji Mszy św. — Federico — odpowiedziała, mieszając się młodo.

Zainteresowany mocno tym wzruszeniem ksiądz zapytał z kolei:

— Czy chodzi o muzykę?

— Tak — odpowiedziała już łkając płuńka.

✓ Ksiądz wzruszony ksiądz dodał: Chopin!

Słowa wzruszające swoją prostotą, uwielbieniem dla Wielkiego Polaka i szczerą katolicką wiarą głęboko zapadła w pamięć obecnych.

Niech dla ścisłości kronikarskiej wolno będzie wspomnieć, że wielbielka muzyka przed Mszą św., która zamieniła się w poważną manifestację w Belgrano, przyniosła cztery wspaniałe bukiety kwiatów, które zdobyły oltarz.

Niech to wielkie uwielbienie, jakie otacza Chopina wśród społeczeństwa argentyńskiego, będzie zawsze we właściwy sposób wykorzystywane dla celów, którym na imię Polaka.

Uczestnik.

DROBNE OGŁOSZENIA

Sprzedam komplet wyposażenia dla studia fotograficznego. Cena \$ 4.000. Niewykorzystana współpraca w początkowym okresie. Do obejrzenia w środy i niedziele przedpołudniem. Quilmes, ul. 12 de Octubre, jedna kawadza naprzeciw bramy fabryki Crafina. (Z Constitución c/o Nr. 1 — „Halcón”, w kierunku na Varela).

Dwóch majstrów budowlanych przyjmuję do wykonania (bez materiału) każdą pracę wchodzącą w zakres budownictwa. Ceny wyjątkowo niskie. Praca szybka. Zgłoszenia kierować do Redakcji „Głosu Polskiego” dla R. Z.

OKAZJA! Sprzedam łóżko jedno-osobowe z materacem i szafką kuchenną i dwoma stołkami — nieżywaną. Cena \$ 150. — Call'e Araoz 660, — 2 p. dt. D. w godz. 10—17, róbce soboty i niedzieli.

Sprzedam rower angielski nowy B. S. A. Gaisnisk Cestaw — Temperley — Villa Sanito, — Calles, 4 y 15.

HOTEL, ul. Avellaneda 3720, Capital, na wysokości Rivadavia 8200, wynajmuję łóżko dla mężczyzny na pobyt stały. — Cena \$ 120 dziennie.

GALPON do wynajęcia 65 m. kw. furza netriz, ewentualnie przystanie do spółki. Informacje na miejscu o każdej porze. — 4 de Junio, calle Itapiru 4751.

Sprzedam spalinowe, dębową, solidną. — Gral Casar Diaz 2579.

Lektury języka hiszpańskiego. Tłumaczenia. Zgłoszenia w „Głosie Polskim” pod literami T. W.

Szkielet do sprzedania wraz 250 m. kw. i balkon na warsztat mechanizacji w Avellaneda. Na planie znajduje się kanał kontrolny do samochodów, woda, przemysłowy prąd elektryczny, urządzenia dla mecia wózków itd. Podwórze betonowane, plac otoczony murem. Zgłoszenia: T. E. 62 - 5241, od godziny 8 — 18.

Potrzebny emulador do medycyny warstwu krawieckiej. Może być z całonocnym utrzymaniem lub bez Zgłoszenia: calle Romero 8967 — 4 de Junio.

DOBRA OKAZJA
Bożnice urządzone fabryczka wędlin w pełnym rozwoju w Buenos Aires — jest do sprzedania z powodu choroby właściciela za sumę \$ 60.000. — Oferty do Redakcji „Głosu Polskiego”.

PODAJ PRACY
Potrzebni: 1) ekspedient (ka) do fiambrierii. 2) Pomoc domowa dohodząca. Zgłoszenia: T. E. 43 - 0244, c. Neuman 537.

Gdy Twój zegarek i biżuteria są już niemodne — przetrzymaj je w naszym warsztacie — na najnowszy model.

— Zwracamy odpady złota. —
Załatwia osobicie
Pierre Pogodin
c. Viamonte 989

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich w Argentynie

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyktury pośredniactwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alem 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19-tych z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadawanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na tel. 31 - 0587 lub osobiście.

Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach handlowych oraz zamawiamy na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy i t. p.

Wolne miejsca.

Murarze, praca na akord. 2 śluszarze budowlani. Dobry radiomechanicy — znajacy teorię. Rolnik, znający uprawę orzecha ziemnego, słonecznika i ryżynosy. Piwowar teoretyczny praktyk. Śluszarze maszynowi.

Wychowawczyni do dzieci z b. dobrym angielskim. Ekspedientka do wędliniarni. Matkulec na piątkę (rolę). Kucharki domowe. Krawcowe.

Biuro paczek

Wstawiamy do Polski, i innych krajów Europy, rzeczy używane i nowe oraz żywność. Ponadto wstawiamy streptomycyny i penicyliny, po przedstawieniu nam odpowiednich recept.

Artykuły zabrane do eksportu z Argentyny, wstawiamy w Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Informacje i przyjmowanie paczek do wysłania za granicę codziennie od godz. 10—12

szkła języka

Lektury języka angielskiego odbywają się w sobotę, od godz. 19 do 21, w lokalu Związku Polaków, Av. N. L. Alem 641.

Sekcja Odczytowa

W najbliższą sobotę, t. j. dnia 12 listopada, o godz. 18, w sali Biblioteki Związku Polaków, A. L. N. Alem 641, p. mecenasa Huelena wchodzi odczyt p. t. „Nowa Ustawa o Ochronie Lokatorów. Członkowie Stowarzyszenia, oraz sympatycy mile widziani.

MIESZKANIA

Do wynajęcia pokój z używalnością kuchni dla 1 lub 2 panów samotnych: Villa Adelia c. Dean Punes 1325.

Pokój umeblowany, bardzo ładny, do wynajęcia dla samotnego pana. Quilmes, calle Manuel Quintana 1032 — przystanek colectivo 6.

Pokój umeblowany dla małżeństwa, ul. Mendoza 2585 — Belgrano.

Pokój nieumeblowany dla 2 panów lub małżeństwa bezdrzwiowego, BOULOGNE, c. Medrano 3125.

P. O. K. O. J. duży, umeblowany, z balkonem, w śródmieściu (z oddzielnym wejściem, z używalnością łazienki) dla samotnego Pana — komorne \$ 110 — odcienne \$ 500. —

Wiadomości Stefania Zembrudowicz, Junin 1280, Capital, niedziela, rodzina 15 — 17.

Do wynajęcia pokój umeblowany dla 2-ech panów. Quilmes PCS, calle Branden 263. Dojazd ze stacji kolej. kolektory Nr. 2, 9, 6 i 1.

**RESTAURACJA I HOTEL
„DOM SŁOWIAŃSKI”**

BANDUERSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów, - Kuchnia europejska, - Napoje krajowe wyborowego gatunku
Avda. LEANDRO N. ALEM 1044
Buenos Aires

Potrzebni

przedstawiciele na własny rachunek w większych miastach Argentyny ewent. prowincje.

FABRYKA WYROBÓW
SKÓRZANYCH
E. & Fr. Kosznik
ECUADOR 285

Pracownia Sukien

wykonuje

SZYBKO i SOLIDNIE

Magdalena Ochocka

c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

SPECJALISTA CHOROBY
nervowych i umysłowych

Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 41-2084

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprowadzenie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej osobom lub listownie, za opłatą 5 posów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHILIF 472, 2 piętro, dep. 9 Telefon 33 (Avenida) 6388

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach
od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwancowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne koldry vicuna i guanaro
Tania Pracownia Kuśnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TŁOMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego

A. L. RODRIGUEZ IGLESIAS

Dr. Praw Uniw. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 335, 1 Piętro, F. Tel. 35 - 1253
1 1/2 kwadry od Stacji Calao, Subte Lacroze

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty „no-argentino”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.

Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

Polski Nowoczesny Zakład Tapicerski

Adolf Manciewicz i Ska.

DONATO ALVAREZ 3174

Buenos Aires 51 - 4954

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerstwa, — Meble tapicerskie i dekoracyjne na zamówienie.

Załatwiamy zamówienia na prowincje.

Wysyłamy katalogi i próbki.
— Ceny fabryczne, —

**POLSKI SKLEP WĘDLIN
ROTISERIA „PALERMO”**

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21.30.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win.
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże, —
Obsługa uprzejma.

CHOROBY SKÓRNE - SYPHILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593..

Słowiańskie Biuro Prawnicze.

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Byli Sędzią Najwyższego

Prokurator

Trybunału na Prowincji

JOSE PODREZ

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekucje sądowe z wymagalnymi i nadzwyczajnymi.

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

BUENOS AIRES

(miedzypiętro na prawo)

U w a g a: Wycelug, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Kupujemy Brylanty

ZŁOTO, BIŻUTERIA, KAMIEŃ SZLACHETNE I POŁSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra
Płacimy najwyższe ceny.

„JOYA AZUL”

Charcas 893

Mówi się po polsku

T. A. 31 - 2906

Pomagaj swej rodzinie w Europie,

Wysyłając żywność, bieliznę, ubrania, lekarstwa, jak również różnego rodzaju korzenie, jak: pieprz czarny i biały, cynamon, wanilię i t. p.

Wysyłamy przez Nowy York wszystkie gatunki lekarstw: peniciline, campolon, streptomycyny i wszelkiego rodzaju recepty. Soberbia Imp. y Exp. — Sarmiento 412 — 1 p. Biuro 150.

Buenos Aires.

Zamówienia z prowincji prosimy wysłać listownie, załączając „giro postal”.

Kancelaria Adwokacka i Notarialna

Adwokat Dr. SCHATZKY

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

SEKCJA POLSKA: Dr. A. Łaszcz.

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, poświadczanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów „no Argentino”, obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Układy pojednawcze i sądownictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych, Sprawy rodzinne, Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentynskich, europejskich i w Kraju. — Zastępstwo na mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wyjeżdżanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długie i krótko-terminowych na dogodny procent.



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski. “ATLANTIC” HENRYK ŚLEDZIŃSKI RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón) BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.
Specjalność: naprawy zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.
Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
— Punctualność i rzetelność.

Polska Klinika Dentystyczna

Consultorio Dental “PAVON”

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Av. Pte. PERON 458 (dawniej Pavón) AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Pueyrredón)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.
Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Pielęgnowanie
— wrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244

Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński.

Osobny lekarz dentysta kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżnych z prowincji załatwia się
natychmiast

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie
dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady
z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

“ALTAMAR”

M. WOJTULEWICZ

Nowo otwarty POLSKI SKLEP — ul. TUCUMAN 453
naprzeciw Banku Polskiego.

Sprzedaż wędlin, serów, twarogu, śmietany, masła, kapusty
i ogórków kiszonych, śledzi, proszów i drobiu pieczonego,
galaretki i t. d.

Wielki wybór win i wódek

Otwarty we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem wtorku,
od godz. 8 — 13 i od 16 — 21.

T. E. 32 - 5140

AKUSZERKA

ANNA CHEPOWA

c. NAZZARE 3754 T. E. 53 - 0516

Buenos Aires

NOWE

Radio-odbiorniki na zamówienie

jak również naprawy aparatów
wykonuje solidnie

FRANCISZEK PASIAK

c. San Lorenzo 155
Villa Dominico

Zakład Fotograficzny,

prowadzony przez Polaków

wykonuje wszelkie prace solid-
nie, tanio i szybko

CORRIENTES 3781

T. E. 79 - 7658

(prosić Estudio)

Specjalność:

Wesela, zabawy, bankiety, etc.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I.
Paderewskiego, de las Faculta-
des de Medicina de Lima, Paris,
Lwów y Madrid

przyjmuje:

we wtorki, czwartki i soboty od
godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.
T. E. 41-2084. Prywatny T. E.
32-3810

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576

Godziny urzędowania o 17 do 20

Piekarnia i Cukiernia

“La Polonesa”

FELIKSA PYRYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze,
Przyjmuje zamówienia na wesela, zarczyz i luncze.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokosc Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

Instituto Médico “Polaco”

WENERYCZNE — SYPHILIS — DROGI MOCZOWE

Choroby: KRWI I SKÓRNE

Dr. FILIPPINI — Lekarz

Choroby: żołądka — Kiszec — Wątroby — Nerek — Płuca

REUMATYZM SERCE — Dr. NUSEZ — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-tej. — W niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku. — Ceny dla emigrantów specjalne.

RIVADAVIA 3070

PLAZA ONCE

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syphilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.



INSTITUTO POLITICO INTERNACIONAL

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syphilis, krwi, wątroby, żołądka, reu-
matyzm, zylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJACIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzystw:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego
na wygnaniu
c. Guido 2499 — T. E. 41.1222 i 42.7874

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE na Av. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czynna codziennie od 11 do 19-tej

Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dziś codz. od godz. 10-12 i 15-19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 73 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Colonizadora del Norte
San Martin 492 — V. p. — T. E. 31 - 2515

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martin 492, V. Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6,30 — 8,30 wiecz.
c. Balcarce 621, I p. T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: we wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. — Napoles 4229
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 269 San Martin

QUILMES
1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

POSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

PUEBLO NUEVO — ROSARIO
Towarzystwo Polskie Avda. Avellaneda 392

CORDOBA
Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

P. R. SAENZ PENA — CHAJO
Towarzystwo "Postęp i Oświata"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5260

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochołników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Rydzka Śmigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caragatay 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-jej wieczorem.
W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 — T. E. 23 - 3889

Consultorio Dental "MITRE"

Dr. Federico A. Rastcaviezal
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne

Przyjmuje codziennie od 14-20

Mówi się po polsku.

Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

Warsztat Mechaniczny

A. Styczeń i A. Leszczyński
specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego,
wywrotki i auta osobowe.

ENCHAPOVANIE "DUCO"

Av. Remedios Escalada de San
Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

DR. GRINSFON

Choroby weneryczne. — Ost-
nienie płciowe. — Złazdek. —
Reumatyzm.

Godziny przyjęć od 15-20

c. TUCUMAN 2085
T. E. 48 - 1153

Imprenta Chacabuco 661,

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i angiel-
skiego po cenach przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z angielskiego
francuskiego polskiego i rosyjskiego
na hiszpański i na odwrot.

Urządzuje od godz. 9 rano do 21-szej
wiecz. przy ulicy:

CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

Fábrica de Tejidos

DE SEDA

de PAWLOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278

Villa Industriales

4 DE JUNIO

UWAGA!!

PONCZOCHY DAMSKIE

(Nylony amerykańskie)

ze Szwajcarii w przeciągu dwóch tygodni w Polsce.
Jedyna Firma autoryzowana do wysyłania paczek do POLSKI
ze Szwajcarii.

Godziny urzędowe: 9 — 12 i 16 — 18.

AMEROPA Soc. Res. Ltda.

CORRIENTES 222 — 12 piętro
T. E. 31 - 2927

NOWOŚCI!!

PACZKI ŻYWNOŚCIOWE

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA"



PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ZOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI.

KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów
Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

POLSKA WYTWÓRNIĄ MEBLI STYLOWYCH

Józefa Grzyba

MISTRZA STOLARSKIEGO Z POLSKI

Warsztaty ul. A. ALSINA 1896.98 — i ul. LINIERS 393.95 — VTE. LOPEZ
T. E. 741 - 3052

Posiada na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salonowe — wszelkiego
stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków.

Dla Polaków ułatwienia w spłacie i ceny według sprzedaży hurtowej.
— Meble wykonane z materiałów importowanych. —

LRIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE